


Marzec 2019 | nr 1 (20), rok 8

SZKIEŁKIEM

MAGAZYN  PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W KONINIE
www.pwsz.konin.edu.pl

IOŚCIEZ





Wodospad Iguazu, Brazylia, fot. Jerzy Jambor



Wodospad Iguazu, Brazylia, fot. Jerzy Jambor



Drodzy czytelnicy!

Wraz z nadejściem wiosny z prawdziwą przyjemnością oddaję w Państwa ręce kolejne wydanie naszego magazynu *Szkiełkiem i Okiem*. Tak się tym razem składa, że wraz ze zmianami w przyrodzie, również w naszej uczelni następuje wiele zmian. Większość z nich jest bezpośrednio związana z wejściem w życie nowych regulacji prawnych, a przede wszystkim nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, nazywanej często Ustawą 2.0. Chociaż o tych zmianach mówię szerzej w wywiadzie na łamach tego numeru, chciałbym zwrócić uwagę na kilka najbardziej kluczowych. Nową porę roku rozpoczynamy z projektem nowego statutu PWSZ w Koninie, swego rodzaju konstytucji naszej uczelni, który zapewne zostanie uchwalony w kwietniu i wejdzie w życie z dniem 1 października 2019 roku. W tym samym dniu wejdzie w życie uchwalony przez senat w 26 marca Regulamin studiów w PWSZ w Koninie. Z dniem 1 kwietnia z kolei rozpocznie swoje funkcjonowanie nowy organ kolegialny, jakim jest rada uczelni. Z woli senatu, jej przewodniczącym będzie Pan dr Sebastian Łukaszewski, były wiceprezydent Konina, a kadencja pierwszej rady zakończy się 31 grudnia 2020 roku. Inne zmiany nie wynikają z wejścia w życie Ustawy 2.0, ale są nie mniej ważne.

Stopniowo zaczyna nabierać dynamiki współpraca w ramach Związku Wielkopolskich Publicznych Uczelni Zawodowych. W naszej uczelni funkcjonuje od prawie dwóch miesięcy nowy system elektronicznej obsługi studenta, system USOS, wykorzystywany przez ponad połowę państwowych szkół wyższych w Polsce. Rozpoczynają się również powoli prace nad zagospodarowaniem terenu wokół CWD, w ramach których powstaną nowe miejsca parkingowe, a cały teren stanie się o wiele bardziej przyjazny dla studentów i wykładowców. Czasopismo *Konińskie Studia Językowe*, wydawane przez Wydział Filologiczny, zostało zakwalifikowane do programu wsparcia czasopism naukowych i nie tylko będzie otrzymywało przez dwa lata pomoc finansową, ale zostanie też wpisane na przygotowywaną przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego listę najlepszych czasopism. Mamy też nowego przewodniczącego samorządu studentów, co, mam głęboką nadzieję, przełoży się na bardziej skuteczne funkcjonowanie tego także ważnego ciała.

Jak pokazują teksty zamieszczone w niniejszym wydaniu *Szkiełkiem i Okiem*, poza ważnymi zmianami, życie w uczelni biegnie swoim naturalnym torem. Na wszystkich wydziałach odbywają się konferencje naukowe i naukowo-dydaktyczne, aktywnie działają koła naukowe, organizowane są, we współpracy z różnymi podmiotami, wydarzenia o charakterze kulturalnym i sportowym. Do naszej uczelni zawiązała kolejna liczna grupa studentów z uczelni partnerskich, a nasi studenci wyjechali za granicę w ramach programu Erasmus+. Wielu z naszych pracowników i studentów realizuje swoje pasje i angażuje się w bieżącą działalność naszej uczelni. To właśnie to zaangażowanie jest kluczowe, jeśli chcemy, aby PWSZ w Koninie nadal się dynamicznie rozwijała i elastycznie dostosowywała zarówno do nowych regulacji prawnych, jak też ciągle zmieniającej się rzeczywistości. Jest to niezbędne, aby jak najlepiej przygotowywać naszych absolwentów do wyzwań rynku pracy.

Zapraszam do lektury!

Mirosław Pawlak

Zmiany, zmiany, zmiany...	7
Wybór władz i cele na przyszłość	12
Powołanie Rady Uczelni	13
Nadanie odznaczeń państwowych	14
Pamięci Profesora Bosiackiego	16
Dzień z filologiami	18
Konkurs Recytatorski w ramach VII Anglosaskich Spotkań z Kulturą	19
Rozrachunki z ZUS-em i nie tylko...	20
Studenci studentom	22
Sports Day Erasmus+	23
Nauka to nie tylko studiowanie	24
Z Erasmusem w Walencji	26
O roli różnic indywidualnych w nauce języka obcego	27
21. Inauguracja roku akademickiego	28
Wartości w świecie współczesnym	34
Schule des deutschen Rechts	35
Fizyka po angielsku, biologia po włosku	35
Praktyczna sztuka wychowania	36
Nim zostaną mentorami...	37
O ekologii i sztuce	38
Co się przydarza studentom pedagogiki...	40
Chemia ziół, chemia z ziół	42
Wszystkie ręce na pokład	47
Praca w kołach naukowych	50
Bliżej przedsiębiorczości	52
Nowa jakość	53
Medyczna marihuana – fakty i mity	54
Empowerment w readaptacji osób skazanych w Polsce	56
Pół wieku temu zaczęło się naukowe opisywanie historii Konina	59
Kosmetologia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie	62
Sprintem przez sport	64
Obóz zimowy 2019	66

16-20 października

Wizyta w Estonii i na Litwie

Prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak i prorektor ds. kształcenia dr Artur Żimny odwiedzili w ramach programu Erasmus+ uczelnie w Estonii i na Litwie. W Tallinie spotkali się z władzami EuroAkadeemii, natomiast celem wyjazdu do Panevezys College był udział w Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Dydaktycznej „Science and education in globalization 2018”.



23 października

Spotkanie Rektorów Związku Wielkopolskich Publicznych Uczelni Zawodowych

Spotkanie dotyczyło zacieśnienia współpracy między uczelniami-członkami, szczególnie podjęcia czynności umożliwiających uzyskanie osobowości prawnej związku. Celem powołania ZWPUZ jest optymalizacja wykorzystania zasobów uczelni wchodzących w jego skład.



29 października-1 listopada

Wizyta w Seville

Prof. Mirosław Pawlak odwiedził Uniwersytet w Seville w ramach Programu Erasmus +. Wizyta miała charakter monitoringowy i informacyjny. Program obejmował rozmowy z władzami uczelni ws. rozwoju i wzmocnienia współpracy akademickiej, naukowej oraz mobilności studentów, i pracowników obu uczelni, oraz zapoznanie się z infrastrukturą dydaktyczną uczelni. Umowa o współpracy z Uniwersytetem w Seville została podpisana w październiku 2018 r.

7–10 listopada**Spotkanie w Montpellier**

Prof. Mirosław Pawlak oraz prof. dr hab. Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, kierownik Katedry Badań nad Językiem, Literaturą i Przekładem, uczestniczyli w spotkaniu roboczym w ramach projektu COST Action (SAREP).

**23-24 listopada****O efektywnym zarządzaniu uczelnią**

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w V Konferencji Rektorów i Kadry Zarządzającej Szkołami Wyższymi, która odbyła się w Sulisławiu k. Opola. Wiodącym tematem spotkania było efektywne zarządzanie uczelnią. Poza tym uczestnicy rozmawiali o przyszłości szkolnictwa wyższego oraz kompetencjach kanclerza i rektora w świetle zmian w szkolnictwie wyższym, o wpływie IT na jakość zarządzania uczelnią, o promocji uczelni poprzez dorobek naukowy pracowników. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, parlamentarzyści, eksperci think tanków, eksperci ds. zarządzania dorobkiem naukowym, psycholodzy, a także przedstawiciele uczelni z Białorusi, Czech, Hiszpanii, Słowacji i Ukrainy.

27 listopada**Lumen 2018**

Prof. Mirosław Pawlak oraz dr Artur Zimny uczestniczyli w konferencji dla liderów zarządzania uczelnią „Lumen 2018”. Spotkanie poświęcono praktycznym aspektom wdrażania ustawy 2.0., m.in. wyobrażeniom i oczekiwaniom wobec nowej ustawy oraz zagadnieniom związanym z procesem transformacji uczelni. Rozmawiano o innowacjach i partnerstwie z otoczeniem gospodarczym, nowych dyscyplinach, ścieżkach awansu naukowego i zasadach ewaluacji uczelni, a także zarządzaniu zmianą. Poruszono kwestię związków, federacji i fuzji uczelni.

10–14 grudnia**W Zielonej Górze, Opolu i Jeleniej Górze**

Prof. Mirosław Pawlak spotkał się i rozmawiał z władzami Uniwersytetu Zielonogórskiego, Uniwersytetu Opolskiego oraz Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze o współpracy dotyczącej prowadzenia badań naukowych, organizacji konferencji i kształcenia oraz rozwijania kontaktów akademickich między studentami, kadrami dydaktyczną i pracownikami naukowymi instytucji.

1 stycznia**Prof. Pawlak przywodzi FIPLV**

Prof. Mirosław Pawlak objął obowiązki przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Nauczycieli Języków Obcych – Fédération Internationale des Professeurs de Langues Vivantes (FIPLV). Wybory odbyły się na światowym zgromadzeniu członków w listopadzie 2018 r. w Nowym Orleanie. Powstała w Paryżu w 1931 r. federacja jest jedyną organizacją zrzeszającą różnojęzyczne stowarzyszenia nauczycieli z całego świata. Jej podstawowym celem jest promowanie nauki języków obcych i podnoszenie jakości ich nauczania.

11-12 stycznia**Wdrażanie Ustawy 2.0**

Prof. Mirosław Pawlak przebywał w Karpaczu na konferencji dotyczącej wdrażania Ustawy 2.0. Uczestnicy wymienili się doświadczeniami w celu wypracowania nowych rozwiązań, umożliwiających osiągnięcie sukcesów w zreformowanym systemie nauki i szkolnictwa wyższego. Dokonano identyfikacji

kluczowych problemów dotyczących wdrażania Ustawy 2.0. i omówiono szanse i zagrożenia nowego sposobu finansowania uczelni. W konferencji udział wzięli głównie rektorzy z województwa dolnośląskiego i opolskiego, prorektorzy oraz kanclerze państwowych wyższych szkół zawodowych.

23 – 26 stycznia

W Hiszpanii o COST Action

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w spotkaniu roboczym w ramach projektu COST Action „Study Abroad Research in European Perspective” (SAREP) w Barcelonie. Warto przypomnieć, że PWSZ w Kolinie otrzymała zgodę MNiSW na przystąpienie do powyższego projektu o charakterze badawczym. W dużej mierze dotyczy on zalet wyjazdów zagranicznych w odniesieniu do nauki języka obcego.

29 stycznia

Posiedzenie Prezydium Rady ZWPUZ

W posiedzeniu tym udział wzięli prof. Mirosław Pawlak oraz dr Artur Zimny. Spotkanie odbyło się w Gnieźnie. Uczestnicy omówili kwestie planowanych wspólnie inicjatyw w ramach ZWPUZ, w tym zasad finansowania.



2-5 lutego

COST Action w Belgii

Prof. Mirosław Pawlak oraz prof. Barbara Lewandowska-Tomaszczyk uczestniczyli w kolejnym spotkaniu roboczym w ramach projektu COST Action (SAREP), które tym razem odbyło się w Gandawie.

18 lutego

Debata o statutach

Prof. Mirosław Pawlak oraz dr Artur Zimny uczestniczyli w debacie „Statuty uczelni a Ustawa 2.0”, która odbyła się na Politechnice Łódzkiej. Podczas poszczególnych sesji omówiono kwestie związane z nowym statutem jako narzędziem rozwoju uczelni w świetle nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Przedstawiono koncepcję dotyczącą porządku ustrojowego akademickiej uczelni publicznej.

21 lutego

Nadzwyczajne Zgromadzenie KRePSZ/KRePUZ

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w warszawskim Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Plenarnym Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych (KRePSZ)/Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych (KRePUZ). Podczas spotkania głosowano nad projektem statutu KRePUZ oraz omówiono jej funkcjonowanie w świetle Ustawy 2.0. Poruszono tematykę umiędzynarodawiania i działań reklamowych publicznych uczelni zawodowych, nazewnictwa dotychczasowych PWSZ-ów oraz powoływania rad uczelni w publicznych uczelniach zawodowych.

M. Biadasz, bm, red.

Zmiany, zmiany, zmiany...

Z prof. zw. dr. hab. Mirosławem Pawlakiem, rektorem PWSZ w Koninie, o przygotowaniach do wejścia w zmienioną strukturę uczelni, nowych uprawnieniach rektora, nowym ciele doradczym, nowym uczelnianym stanowisku menedżera kierunku i zadaniach, jakie stoją przed nim stoją, a także o nowych kierunkach, nowych inwestycjach i nowej funkcji Profesora w światowej organizacji rozmawia Maria Sierakowska.

Możemy poznać najważniejsze zmiany, jakie wprowadza nowy statut naszej uczelni?

Nowy statut nie został jeszcze uchwalony przez senat i jest obecnie opiniowany przez radę uczelni oraz działające w uczelni związki zawodowe. Dlatego mogę się obecnie wypowiadać tylko na temat aktualnego projektu. Zadanie, które przed nami stało przy opracowywaniu tego dokumentu było o wiele prostsze niż w przypadku uczelni akademickich, gdyż nie musieliśmy martwić się organizacją działalności naukowej, nadawaniem stopni naukowych czy też kształceniem doktorantów. Postanowiliśmy też nie wprowadzać rewolucyjnych rozwiązań poza tymi, które wynikają z no-

wej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Na początku chciałbym podkreślić, że zachowujemy wydziałową strukturę uczelni. Rola rektora będzie jednak o wiele większa, głównie dlatego, że od 1 października tego roku będzie on powoływał i odwoływał wszystkie osoby sprawujące funkcje kierownicze w uczelni. Oznacza to w praktyce, że rektor będzie jedynym organem jednoosobowym pochodzącym z wyboru. Będzie też mógł w drodze zarządzenia, bez zasięgania dodatkowych opinii, tworzyć bądź likwidować jednostki organizacyjne, czyli wydziały, katedry, ale też jednostki ogólnouczelniane. Z uwagi na fakt, że wiele uprawnień zostaje ustawowo przesuniętych na poziom uczelni, nie będzie już prodziekanów i rad wydziałów. Ciałem doradczym dziekana będzie kolegium wydziału, w którego skład będą wchodzić kierownicy katedr, studenci oraz przedstawiciele interesariuszy zewnętrznych, co pozwoli nam na uniknięcie konieczności tworzenia odrębnych rad programowych. Pojawi się też stanowisko menedżera kierunku, osoby, która będzie odpowiedzialna za jego funkcjonowanie, kontakty z otoczeniem społeczno-gospodarczym, organizację praktyk itp. Pozostaną dwie ścieżki kariery nauczyciela akademickiego, to jest dydaktyczna i badawczo-dydaktyczna, które będą się różniły zakresem pensum dydaktycznego. Pensa staną się bardziej elastyczne i będą ustalane przez rektora na każdy rok akademicki w zależności od zaangażowania nauczycieli. Pozostawiamy stanowisko kanclerza, który będzie miał dwóch zastępców – głównego księgowego i kierownika administracyjnego. Składy senatu oraz kolegium elektorów, organu odpowiedzialnego za wybór rektora, zostaną zmniejszone do 20 osób. Prorektorzy oraz kanclerz nie będą też automatycznie członkami senatu, którzy będą musieli pochodzić z wyboru. Myślę, że to są najważniejsze zmiany, choć niektóre z nich wejdą w życie dopiero w roku akademickim 2019/2020.

Nowa Rada PWSZ w Koninie jest już powołana. Jaka jest jej rola i zadania?

Tak, senat wybrał radę uczelni oraz jej przewodniczącego, i organ ten rozpocznie swoją działalność od 1 kwietnia tego roku. Pierwsza rada ma trzy podstawowe zadania, takie jak opracowanie regulaminu swojego funkcjonowania, zaopiniowanie projektu statutu oraz zgłoszenie kandydatów na rektora w 2020 roku. Zgodnie z ustawą musi to być przynajmniej dwóch kandydatów, przy czym warto zauważyć, że taką możliwość będzie też miało siedmiu członków senatu. Po wejściu w życie statutu, czyli od 1 października 2019 roku, rada będzie realizować wszystkie swoje zadania. Najważniejsze z nich, poza tymi już wymienionymi, to opiniowanie projektu strategii uczelni oraz sprawozdania z jej realizacji, monitorowanie gospodarki finansowej uczelni oraz sposobu, w jaki jest zarządzana.

Tak więc kompetencje rady uczelni są nieporównywalnie większe niż kompetencje konwentu, który jeszcze do niedawna funkcjonował w naszej uczelni. Warto podkreślić, że kadencja pierwszej rady uczelni trwa do 31 grudnia 2020 roku.

Jak będzie wyglądała struktura uczelni, bo już wiadomo, że się zmieni...

Jak już wspomniałem, zachowujemy strukturę wydziałową, ale nastąpią pewne zmiany. Pozostaną trzy wydziały, ale będą bardziej porównywalne pod względem wielkości. Nie chciałbym w tej chwili mówić o konkretnych nazwach, ale na pewno zniknie oddzielny Wydział Filologiczny, i zastąpi go wydział skupiający kierunki humanistyczne i społeczne. Obecny Wydział Społeczno-Techniczny będzie mniejszy niż obecnie, choć nadal będzie miał najwięcej studentów. Jeśli chodzi o Wydział Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia, to przejmie on kształcenie na kierunku „zdrowie publiczne”. Oczywiście podział kierunków między wydziały będzie miał umowny charakter, ponieważ wszystkie będą prowadzone przez uczelnię. Struktura wydziałów będzie bardziej spłaszczona, ponieważ na każdym z nich przewidujemy istnienie dwóch katedr, ale nie będzie już zakładów. Nastąpią też pewne zmiany, jeśli chodzi o lokalizację niektórych obecnie funkcjonujących katedr. Zlikwidowane zostaną centra ogólnouczelniane. Jediną strukturą o takim charakterze będzie szkoła językowa PWSZ, która będzie kompleksowo organizować kształcenie językowe – na kierunkach filologicznych, na lektoratach oraz na komercyjnych kursach. Zniknie też dział dydaktyki, a jego zadania zostaną w dużej mierze zdecentralizowane. Chciałbym, aby na wydziałach było więcej pracowników administracji i aby zapewniona została pełna zastępowalność. Tyle mogę na tę chwilę powiedzieć. Pozostałe decyzje, również te personalne, zapadną w maju i czerwcu, już po przyjęciu statutu.

Od nowego roku akademickiego odpowiedzialni za prowadzenie kierunków będą menedżerowie kierunków. Na czym będzie polegała ich rola?

Jak wspomniałem wcześniej, to powinny być osoby odpowiedzialne na co dzień za funkcjonowanie kierunku. Chodzi tutaj o wszystkie kwestie z tym związane, takie jak pełnienie funkcji opiekuna, organizowanie i monitorowanie praktyk, prowadzenie współpracy z partnerami zewnętrznymi, promocja kierunku itp. Jeśli chodzi o szczegółowy zakres zadań, to będzie on określony stosownym zarządzeniem. Jest to jednak nowa funkcja i zadania menedżera kierunku będą się na pewno przez jakiś czas krystalizować. Na pewno kluczowe będzie wypracowanie odpowiednich relacji między dziekanami, kierownikami katedr i właśnie menedżerami kierunków.

Jakie nowe kierunki są w najbliższych albo dalszych planach?

W najbliższym czasie przesłane zostaną do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wnioski o wyrażenie zgody na prowadzenie kształcenia na studiach pierwszego stopnia na dwóch kierunkach, to jest resocjalizacji oraz automatyce i robotyce. Resocjalizacja ma docelowo zastąpić pracę socjalną, która w tym roku akademickim nie została uruchomiana. Z kolei automatyka i robotyka ma być alternatywą dla mechaniki, która cieszy się coraz mniejszym zainteresowaniem. Mam nadzieję, że w obu przypadkach uzyskamy niezbędną zgodę i że będzie duże zainteresowanie tymi dwoma kierunkami. Warto przypomnieć, że uzyskaliśmy już zgodę na prowadzenie kształcenia na studiach pierwszego i drugiego stopnia na kierunku „języki obce w mediach i biznesie”, który mamy nadzieję uruchomić w roku akademickim 2019/2020. Chcę podkreślić, że kształcenie na wszystkich kierunkach ma się odbywać na profilu praktycznym, tak aby jak najlepiej przygotować naszych absolwentów do wymagań rynku pracy.



Jakie zmiany wprowadza Ustawa 2.0 w programach studiów?

Ustawa 2.0 daje uczelniom bardzo dużą autonomię, również jeśli chodzi o kwestie dotyczące programów studiów, ale wiele wymagań jest zawartych w rozporządzeniu, które tylko nieznacznie różni się od poprzedniego. W związku z tym nie określono liczby godzin przeznaczonych na konkretne moduły, za wyjątkiem przypadków, w których obowiązują standardy kształcenia, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do kształcenia nauczycieli czy pielęgniarek. Najważniejsze zmiany dotyczą praktyk zawodowych, które będą trwały sześć miesięcy, choć nie ma jednoznacznej odpowiedzi, ile godzin mają obejmować. W moim przekonaniu powinno to zależeć od specyfiki danego kierunku oraz innych aktów prawnych, jeśli takie istnieją. Tak czy inaczej, dzięki doskonałej współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, organizacja praktyk nie powinna być dla nas problemem. Ustawa znosi też obowiązek złożenia pracy dyplomowej na studiach pierwszego stopnia, i w związku z tym zastąpimy ją w dużym stopniu egzaminem dyplomowym opartym na całym cyklu kształcenia. Pracę dyplomową nadal trzeba będzie napisać na studiach magisterskich. Co do nauczania języków obcych, zmiany wynikają głównie z naszej decyzji o postawieniu na język angielski i zwiększeniu liczby godzin tego języka. Chciałbym jedynie przypomnieć, że oferujemy i będziemy oferować darmowe kursy językowe dla zainteresowanych studentów, czy to w celu uzupełnienia braków w znajomości języka angielskiego, czy nauki innego języka obcego. Organizowane są też darmowe kursy dla tych pracowników uczelni, którzy wyrażają chęć przystąpienia do egzaminów certyfikujących.

Skoro padło pytanie o prace, to spytam, czy licencjackie, inżynierskie i magisterskie obronione na naszej uczelni 2019 roku będą sprawdzane już przez Jednolity System Antyplagiatowy?

Tak właśnie będzie. Trzeba też podkreślić, że od lutego działa inny system obsługi studentów, to jest USOS. Integralną częścią tego systemu jest moduł wykorzystywany w procesie dyplomowania, i to w tym module będzie się odbywać sprawdzanie prac dyplomowych w ramach Jednolitego Systemu Antyplagiatowego. Nie będzie to zresztą żadna nowość, ponieważ od kilku lat w naszej uczelni wszystkie prace dyplomowe sprawdzane są programem antyplagiatowym. Zmieniają się jedynie kwestie techniczne, ale nadrzędny cel pozostanie taki sam – zapewnienie wysokiej jakości prac dyplomowych realizowanych w PWSZ w Koninie.

Czy składaliśmy wnioski o dofinansowanie w ramach programu „Wsparcie dla czasopism naukowych”?

Złożyliśmy dwa takie wnioski, i mamy już informację, że na dofinansowanie mogą liczyć *Konińskie Studia Językowe*. Pozwoli to między innymi na zakup profesjonalnej platformy obsługi czasopisma, a także odpowiedniego programu antyplagiatowego, który będzie działał w oparciu o inne bazy niż te wykorzystywane przez Jednolity System Antyplagiatowy. O wiele ważniejsze od tego wsparcia jest jednak to, że czasopismo zostanie wpisane na listę czasopism punktowanych na okres dwóch lat. To będzie czas, w którym powinniśmy znaleźć się w bazie Scopus, po to, aby utrzymać taką pozycję. Jestem przekonany, że uda nam się ten cel osiągnąć. Niestety, do programu nie zostały zakwalifikowane *Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne*. Z tego, co mi jednak wiadomo, będą jego kolejne edycje, i mamy nadzieję, że następnym razem czasopismo będzie miało więcej szczęścia.

Ogłoszono wyniki konkursu Regionalna Inicjatywa Doskonałości. Sądziałam, że jest z myślą o takich uczelniach jak nasza. Tymczasem lista tych wspartych wskazuje na coś innego. W Wielkopolsce są to Uniwersytet Ekonomiczny i Uniwersytet Przyrodniczy. Czy w przyszłości będziemy w nim uczestniczyć? Zwycięzcy mogą liczyć na znaczące środki na rozwój, jak to określił min. Gowin – „wysp doskonałości w swoich regionach”...

Ten program nie dotyczy publicznych uczelni zawodowych. Dla takich uczelni jak nasza przeznaczony jest inny program – Dydaktyczne Inicjatywy Doskonałości. Brane są w nim pod uwagę dwa parametry – współczynnik zatrudnialności i średnie zarobki absolwentów w pierwszym roku po ukończeniu studiów. W ramach programu 15 uczelni otrzymało w tym roku wsparcie jednego miliona złotych. Niestety, nie znaleźliśmy się w tej grupie, co jest związane ze specyfiką naszego kształcenia i położenia. Liczymy na to, że ta sytuacja zmieni się w przyszłych latach.

Jaką kwotę przyznano w ostatnim czasie przyznano naszej uczelni na osoby niepełnosprawne i ile z tego wydaliśmy?

W 2018 roku otrzymaliśmy dotację w wysokości 90,7 tys. zł na zadania związane ze stwarzaniem studentom i doktorantom będącym osobami niepełnosprawnymi, warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia. Dotacja została wykorzystana na zakup stolików dla osób niepełnosprawnych oraz dozór urządzeń dźwigowych.

Poproszę jeszcze parę zdań o najbliższych inwestycjach.

Kluczową inwestycją, która będzie realizowana w najbliższych miesiącach, jest zagospodarowanie terenu wokół Centrum Wykładowo-Dydaktycznego. To spore przedsięwzięcie, którego koszt szacowany jest na ponad 2 miliony złotych i które będziemy finansowali z własnych środków. Mamy też nadzieję, że na naszym koncie inwestycyjnym już niedługo pojawią się obligacje na kwotę ponad 12 milionów złotych, obiecane nam przez ministerstwo podczas inauguracji roku akademickiego. Liczę, że uda nam się uruchomić część z tych środków jeszcze w tym roku, dzięki czemu możliwy byłby remont budynku dydaktycznego na Morzysławiu, a także wymiana okien i remont drugiego piętra w budynku przy ulicy Wyszyńskiego 35. Oczywiście będą się też odbywały remonty na mniejszą skalę, ale wymienione inwestycje są najważniejsze, i mam nadzieję, że uda się je sfinalizować przed końcem mojej kadencji w 2020 roku.

Na koniec spytam o Pana nową funkcję. Został Pan przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Nauczycieli Języków Obcych. Co to za ciało i jakie jest jego znaczenie?

Jest to organizacja zrzeszająca stowarzyszenia nauczycieli różnych języków obcych w różnych krajach, takich jak Polska, USA, Australia, Nowa Zelandia czy Islandia. W Polsce jej członkiem jest Polskie Towarzystwo Neofilologiczne. Federacja ma długą tradycję, gdyż powstała w 1931 roku w Paryżu, jest też członkiem konsultantem UNESCO i Rady Europy. W dużym skrócie jej rolą jest promowanie nauki języków obcych na całym świecie, zapewnienie różnorodności oferty językowej oraz podniesienie jakości procesów uczenia się i nauczania. Jest to więc niezwykle ważna organizacja, która obejmuje swoim działaniem wszystkie części naszego globu.

Dziękuję za rozmowę.

Wybór władz i cele na przyszłość

Powołany w ubiegłym roku Związek Wielkopolskich Publicznych Uczelni Zawodowych ma władze. Przewodniczącym został prof. zw. dr hab. Maciej Pietrzak, rektor PWSZ w Lesznie, a zastępcą przewodniczącego prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak.

Posiedzenie Rady Związku Wielkopolskich Publicznych Uczelni Zawodowych, podczas którego dokonano wyboru władz, odbyło się 6 listopada w siedzibie PWSZ w Koninie.

W obradach udział wzięli rektorzy, prorektorzy, kanclerze, kwestorzy, reprezentanci nauczycieli akademickich, reprezentanci pracowników niebędących nauczycielami akademickimi, a także przewodniczący i przedstawiciele samorządów PWSZ-ów w Gnieźnie, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile.



Rektorzy dokonali prezentacji potencjału uczelni tworzących związek, a następnie jego przewodniczący przedstawił informację na temat celów i zadań związku, oraz kompetencji Rady Związku. Podczas posiedzenia podjęto pierwszą uchwałę RZ w sprawie przyjęcia statutu Związku Wielkopolskich Publicznych Uczelni Zawodowych. Posiedzenie zakończyła dyskusja na temat planów i zamierzeń związku do 2020 r.

M. Biadasz



Powołanie Rady Uczelni

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wprowadziła wiele istotnych zmian w zakresie funkcjonowania organów uczelni. Jedną z tych zmian jest rada uczelni jako nowy organ w ustroju uczelni publicznej.

Senat PWSZ w Koninie powołał pierwszą Radę Uczelni, kolejny obok Senatu kolegialny organ opiniotawczo-doradczy, w skład którego weszli reprezentanci wspólnoty PWSZ w Koninie: dr Piotr Bytniewski, dr Grzegorz Pawłowski, dr hab. Piotr Szczypa, oraz reprezentanci środowiska społeczno-gospodarczego: mgr Stanisław Jarecki, mgr Przemysław Józwiak, dr Sebastian Łukaszewski, a także z mocy ustawy – przewodniczący Samorządu Studentów PWSZ w Koninie Damian Jabłonowski. Wyboru przewodniczącego Rady Uczelni Senat dokonał 19 lutego 2019 r. Został nim dr Sebastian Łukaszewski. Zgodnie z trybem ustalonym w uchwale określającej sposób powołania i zadania pierwszej Rady Uczelni, tę kandydaturę wskazała Rada na spotkaniu zainicjowanym przez Rektora. Rada Uczelni rozpoczyna swoją działalność 1 kwietnia 2019 r.

W. Wrzeńska

W. Wrzeńska

Nadanie odznaczeń państwowych

Grupa pracowników naszej uczelni została uhonorowana odznaczeniami państwowymi.

Uroczystość odbyła się 18 grudnia 2018 r. Za zasługi w działalności na rzecz rozwoju nauki, odznaczeni zostali: Złotym Krzyżem Zasługi – prof. Edward Pająk, Srebrnym Krzyżem Zasługi – dr Kazimiera Król, Brązowym Krzyżem Zasługi – prof. Andrzej Raczyński. Za wzorowe, wyjątkowo sumienne wy-

konywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej, odznaczeni zostali: Medalem Złotym Za Długoletnią Służbę dr Marianna Styczyńska, Medalem Srebrnym Za Długoletnią służbę mgr Agnieszka Działak i mgr Renata Sieczkowska, Medalem Brązowym Za Długoletnią Służbę: mgr Wioleta Jan-kowska i dr inż. Robert Roszak. Medale oznaczonym wręczył Grzegorz Wojtasz, przedstawiciel wojewody wielkopolskiego. Podczas spotkania prof. Mirosław Pawlak wręczył listy gratulacyjne dwóm pracownikom, którzy uzyskali stopień naukowy doktora habilitowanego. Byli to dr hab. Marta Woźnicka (germanista) oraz dr hab. Artur Zimny (ekonomista).

J. Krokos





Pamięci Profesora Bosiackiego

Sala nr 37 w uczelnianym budynku przy ulicy Popieluszki nosi od 4 grudnia imię Profesora Stefana Bosiackiego.

Gospodarzem uroczystości, podczas której mieliśmy zaszczyt gościć Rodzinę Pana Profesora Bosiackiego, był prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak. Naszymi gośćmi byli również przedstawiciele Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, byli i obecni pracownicy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie, a także studenci.

Prof. nadzw. Stefan Bosiacki (1948-2017) od 1989 roku pracował na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Wydziale Turystyki i Rekreacji poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. W latach 1990-1996 pełnił funkcję dziekana tego wydziału, a w latach 1996-2002 prorektora ds. studiów. Od początku swojej pracy na AWF był kierownikiem Katedry Ekonomiki i Organizacji Turystyki.

Profesor pełnił wiele znaczących funkcji w środowisku akademickim, był m.in. członkiem Rady ds. Kultury Fizycznej i Turystyki przy Prezydencie RP, ekspertem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz członkiem ówczesnej Państwowej Komisji Akredytacyjnej i wielu innych gremiów. W latach 2001-2008 sprawował dwukrotnie funkcję rektora Wyższej Szkoły Biznesu w Gorzowie Wielkopolskim oraz rektora Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu.

Związki Profesora z naszą uczelnią sięgają 2000 roku, kiedy z Jego inicjatywy utworzono nową specjalność kształcenia – ekonomikę turystyki, która później została przekształcona w kierunek „turystyka i rekreacja”. Profesor był kierownikiem Katedry Ekonomiki Turystyki, i to Jego zasługą było m.in. uruchamianie nowych specjalności.



Od początku swojej pracy w PWSZ w Koninie Pan Profesor działał aktywnie na rzecz rozwoju uczelni oraz środowiska lokalnego. Od 2001 do 2015 roku był członkiem Senatu Uczelni i Rady Wydziału Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia. Aktywnie działał w senackiej Komisji ds. Finansów oraz Senackiej Komisji ds. Kształcenia. Był organizatorem kilku konferencji i seminariów naukowych na Wydziale Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia, dotyczących współczesnych problemów rozwoju turystyki w regionie konińskim. Aktywnie działał w pracach Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Koninie.



W okresie pracy w PWSZ w Koninie był promotorem i recenzentem kilkuset prac dyplomowych. Jego seminarzyści z powodzeniem kontynuowali naukę na studiach II stopnia na polskich i zagranicznych uczelniach, wielu uzyskało stopnie doktorskie.



Profesor Bosiacki był autorem ponad 250 publikacji naukowych, członkiem komitetów wydawniczych i redakcyjnych licznych czasopism naukowych. Wielokrotnie nagradzany przez rektorów PWSZ w Koninie.

Prywatnie Profesor Stefan Bosiacki zawsze znajdował czas na czynny wypoczynek. W przeszłości uprawiał turystykę żeglarską, pieszą i górską, a w czasach licealnych i studenckich był zawodnikiem klubu sportowego „Olimpia” i AZS – Akademia Ekonomiczna. Pan Profesor miał również

dużą duszę artysty, w czasach studenckich grał na perkusji w zespole „Zwiastuny”. Wolny czas chętnie spędzał z rodziną, nade wszystko kochał wnuki, i to im poświęcał najwięcej czasu i troski.

Julian Jaroszewski



Dzień z filologiami

Ponad 100 uczniów z Konina i regionu uczestniczyło w Dniu Filologii i zorganizowanym w jego ramach konkursie tłumaczeniowym. Spotkanie zorganizowała Katedra Badań nad Językiem i Przekładem Wydziału Filologicznego PWSZ w Koninie.

Zaproszona młodzież pochodziła z Konina, Koła, Słupcy, Witkowa, Turku i Zagórowa. Swoją wiedzą i doświadczeniem, wynikłym z pracy z językiem obcym i wieloletniego nauczania języka obcego, podzielili się prof. Roman Lewicki, dr Marcin Trojszczak, mgr Elżbieta Wilińska-Hajewska i dr Adam Świątek, którzy przedstawili prezentacje na temat języka w życiu, sztuki tłumaczenia, rytmu i intonacji i umiejętności werbalnych, niezbędnych w komunikacji w języku obcym. Osoby, które nie brały udziału w konkursie miały jednak okazję sprawdzić swój poziom językowy w teście przygotowanym przez mgr Sylwię Maciejewską i dr Grzegorza Pawłowskiego.

Najlepsze wyniki osiągnęli:

1. Martyna Serbin z I LO w Turku (90%)
2. Hubert Kasprzak z I LO w Koninie (82%)
3. Zofia Ostrowska z I LO w Turku (78%)

Natomiast uczestnicy konkursu tłumaczyli dwa teksty, odpowiednio z języka niemieckiego i angielskiego na polski. Jury nagrodziło następujące osoby:

Język angielski

1. Bartosz Budka z LO w Kole
2. Adam Puchalski z II LO w Koninie
3. Klaudiusz Kaźmierczak z ZSEA w Kole

Wyróżnienia

1. Piotr Bandach-Kimnes z ZSGE w Koninie
2. Renata Lebioda z ZS CKU w Koninie

Język niemiecki

1. Krzysztof Andrzejewski z ZSGE w Koninie
2. Julia Sosnowska z I LO w Koninie
3. Michał Bochman z LO w Kole

Wyróżnienia

1. Martyna Banaszak z II LO w Koninie
2. Jessica Habermann z ZSE w Słupcy



Konkurs Recytatorski w ramach VII Anglosaskich Spotkań z Kulturą

Angielska i niemiecka
poezja przełomu XIX
i XX wieku były tematem
przewodnym tegorocznego
konkursu recytatorskiego,
który przeprowadzono
w ramach VII Anglosaskich
Spotkań z Kulturą.

Szczegółowe hasła spotkań z poezją brzmiały: „I wojna światowa: First World War poetry” i „Niemiecka poezja modernistyczna: Dichtung der Moderne”. Konkursowe recytacje poprzedził wykład dr Ewy Urbaniak-Rybickiej o wpływie Wielkiej Wojny (jak nazywano I wojnę światową nim wybuchła II wojna) na modernizm w literaturze. Jury wyłoniło następujących zwycięzców:

W kategorii szkół średnich:

Język angielski

1. Gabriela Juszcak z III LO w Koninie
2. Oliwia Witczak z II LO w Turku
3. Natalia Marczyńska z I LO w Turku

Język niemiecki

1. Julia Sosnowska z I LO w Koninie
2. Weronika Pietrzak z LO w Kole
3. Anna Marjańska z ZSP w Zagórowie

W kategorii szkół podstawowych i gimnazjów:

Język angielski

1. nie przyznano
2. Wiktoria Pilarska z ZSP w Ślesinie
3. Krzysztof Bartczak ze SP nr 1 w Koninie;

Język niemiecki

1. nie przyznano
2. nie przyznano
3. Paulina Wilczewska ze SP w Zagórowie

W konkursie wzięło udział 24 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich z Konina, Kleczewa, Turku, Ślesina, Koła, Zagórowa i Izbicy Kujawskiej.

Recytatorzy spotkali się tradycyjnie w Bibliotece PWSZ. Jego organizatorem była Katedra Badań nad Językiem i Przekładem PWSZ w Koninie.



Rozrachunki z ZUS-em i nie tylko...

Różnice między podatkiem należnym a naliczonym, środkami trwałymi a trwałymi w budowie, a także co to jest weksel, akredytywa, amortyzacja... Te i inne pojęcia nie są żadną tajemnicą dla uczestników finału Konkursu Wiedzy z Rachunkowości i Finansów, który odbył się PWSZ w Koninie.

Konkurs odbywa się od kilku lat i jest kierowany do uczniów klas o profilu ekonomicznym ze szkół ponadgimnazjalnych. Polega na przygotowaniu prezentacji na wyznaczony temat. Pracuje nad nią zespół uczniów pod nadzorem nauczyciela prowadzącego, by następnie przedstawić w dniu finału przed Komisją Konkursową. W tegorocznym finale brało udział 7 zespołów.

Finał konkursu obserwowali nie tylko uczestnicy, nauczyciele i członkowie Komisji, ale również inni uczniowie oraz studenci I, II i III roku kierunku finanse i rachunkowość. Po raz pierwszy w historii tego turnieju studenci pełnili rolę obserwatorów, ale jednocześnie oceniali wszystkie prezenta-

cje według takich samych kryteriów, jak Komisja Konkursowa. Ich głosy zostały uwzględnione podczas obrad i miały wpływ na ostateczny werdykt.

Pierwsze miejsce zajęła grupa z Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie, w składzie: Wiktoria Kowalska, Martyna Anna Waszak i Martyna Zalewska. Uczennice przygotowały bardzo ciekawą prezentację połączoną z humorystyczną scenką na temat „Środki trwałe w budowie – ewidencja, wycena, prezentacja w bilansie. Wskaźnik obrotowości aktywów”. Drugie miejsce – uczennice z Zespołu Szkół Technicznych w Turku: Magdalena Kacprzak, Paulina Dewicka oraz Marlena Sylwestrzak, które opracowały temat „Ustalanie wyniku finansowego metodą księgową w wariantach kalkulacyjnym”.

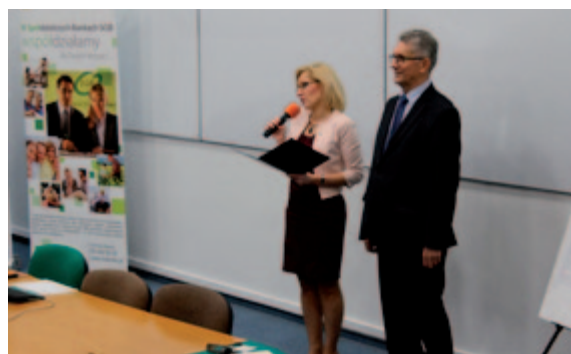


Analiza pozioma bilansu". Natomiast na trzecim miejscu uplasował się team z Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Koninie: Julita Hyża, Wiktoria Mioducka, Paulina Mrówczyńska. Grupa przygotowała prezentację „Rozrachunki z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych – ewidencja, wycena, prezentacja w bilansie. Wskaźniki rentowności majątku (ROA) i kapitału (ROE)". Przedstawiła również ciekawy film nagrany przez uczniów. Wyróżniono również jedną z trzech grup uczniów z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Kaliszu biorących po raz pierwszy udział w Konkursie w składzie: Anna Guzdecka, Anna Puławska, Patrycja Szymczak. Uczestnicy, którzy zajęli I, II i III miejsce otrzymali atrakcyjne nagrody w postaci kart podarunkowych dla każdego uczestnika, a także za I miejsce kartę podarunkową dla zwycięskiej szkoły. Nagrody te ufundowane zostały przez koniński oddział Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Nagrody rzeczowe przekazały również: PWSZ w Koninie, Bank Spółdzielczy w Koninie oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Koninie. Konkurs, który odbywa się co rok, jest kierowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych z Konina oraz okolic. W tym roku oferta została rozszerzona i przesłana do szkół z klasami ekonomicznymi z terenu trzech województw: wielkopolskiego, łódzkiego oraz kujawsko-pomorskiego.



– Należy się spodziewać, że w kolejnych latach ta inicjatywa będzie się cieszyć jeszcze większym zainteresowaniem młodzieży związanej z tematyką rachunkowości i finansów, gdyż w każdym roku liczba uczestników Konkursu sukcesywnie wzrasta – podkreślili zgodnie dr Agnieszka Szymankowska, kierownik Zakładu Finansów i Rachunkowości PWSZ w Koninie, oraz mgr Kazimierz Zajac, prezes Oddziału w Koninie Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, gospodarze i współorganizatorzy konkursu. Parterami tego wydarzenia były konińskie oddziały BS i ZUS. Honorowy patronat objął Rektor PWSZ w Koninie. Kolejną edycję konkursu przewidziano na jesień 2019 roku.

red.



Studenci studentom

Koncert właśnie pod tym tytułem przygotowało Biuro Współpracy z Zagranicą. Artystyczne działania służyły integracji międzynarodowej społeczności akademickiej PWSZ w Koninie.

Swoje muzyczne i wokalne umiejętności zaprezentowali: Patrycja Buśkiewicz (saksofon), Samet El, stypendysta programu Erasmus+ z Portugalii (skrzypce), Michał Gąbka (puzon), Dominika Grzelak (śpiew i klarnet), Weronika Klamrzyńska (śpiew), Katarzyna Sypniewska (śpiew) oraz Anna Ziemniarska (klarnet). Koncert w dwóch językach poprowadziły studentki filologii angielskiej: Aneta Korpalska i Małgorzata Rozpędowska. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna.

W tym roku akademickim w semestrze letnim studiowało u nas 44 studentów z Turcji, Portugalii, Hiszpanii i po raz pierwszy z Łotwy.

bm



Sports Day Erasmus+

Biuro Współpracy z Zagranicą PWSZ w Koninie zorganizowało Erasmus+ Sports Day. Studenci Erasmusa, programu Buddy i koordynatorzy grali w kręgle, bilard i cymbergaja w centrum rekreacyjnym hotelu Niagara w Koninie. Impreza miała charakter integracyjny i pokazała, że sport i rywalizacja bardzo dobrze służą rozwijaniu internacjonalizacji w praktyce, ułatwiając wymianę doświadczeń, oraz nawiązywanie i budowanie międzynarodowych relacji i przyjaźni.

bm



Nauka to nie tylko studiowanie

Chociaż na początku nie wszystko przebiegało tak, jak sobie wyobrażałam, to nie oznacza, że nie było dobrze. Konieczność pokonywania nieoczekiwanych przeszkód daje wiele satysfakcji. Pobyt i nauka na University of Salerno we Włoszech były bardzo udane.

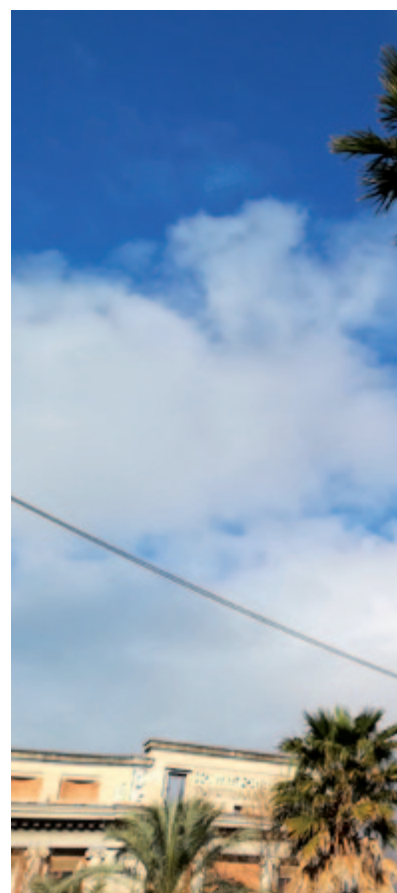
Razem z moimi kolegami z roku, Krystianem Rachubą, Jakubem Karnafelem i Szymonem Suberskim, pojechalśmy do Salerno już pod koniec września. Okazało się, że nie mamy szans na zamieszkanie w akademiku. Jednak

agencje – AEGEE i ESN, które zajmują się erasmusowcami, pospieszyły z pomocą i znalazły dla nas kilka propozycji. Przyjęłam pierwszą, pod którą się udałam. Warunki dość umiarkowane, ale przyjęcie serdeczne. Choć gospodarze, starsi państwo, nie mówili po angielsku, zawsze mogłam liczyć na ich pomoc, szczególnie w sprawie żywienia. Pierwszego dnia ugoszczono mnie makaronem z pulpecikami ☺. A koledzy wynajęli mieszkanie kawałek dalej. Mieli jeden pokój na trzech. W pozostałych pokojach mieszkali Hiszpan, Austriak i jedna Polka.

Początkowo był też kłopot z ustaleniem przedmiotów. W końcu koordynatorka prof. Linda Barone z nami usiadła i razem je dobraliśmy. Oczywiście nie wszystkie były na naszym poziomie. *Lingua inglese annuale* to nasz odpowiednik PNJA. Prowadzony był przez Amerykanina. Bardzo fajne były te zajęcia, ale na poziomie A2/B1. Więc za zgodą wykładowcy poszliśmy tylko na egzamin. *Linguistica generale II* to trochę gramatyki i fonetyki. Niestety, były prowadzone po włosku. Początkowo wykładowczyni starała się tłumaczyć nam na angielski, w końcu stwierdziła, że to bez sensu i przygotowała dla nas program alternatywny do zaliczenia. Podobnie było z literaturą, również przygotowano nam indywidualny program. Jedynym kursem, z którym nie było problemu to nauka włoskiego ☺.

Agencje, które wcześniej wspomniałam, co chwilę organizowały coś z myślą o nas. Był International Dinner, na który każdy miał przynieść jakąś potrawę. Razem z innymi dziewczynami z Polski przygotowaliśmy z tej okazji bigos, pierogi i szarlotkę. Byliśmy też na kilku trekkingach po górach. Ależ tu są piękne widoki! Zwiedziliśmy okoliczne miasta, m.in. Amalfi, Positano, Paestum. Byliśmy na 4-dniowej wycieczce w Toskanii. We własnym zakresie pojechałam do Rzymu. Byłam też w Pompejach, byłam na festiwalu wina i kasztanów, szłam ścieżką bogów, a we Florencji szlakiem wizerunków sławnych ludzi.

Fajne było to, że w różnych miastach spotykałam innych erasmusowców, którzy zawsze chętnie się integrowali, służyli pomocą, a koordynatorzy Erasmusa z innych uczelni chętnie nas przygar-





niali, więc mogliśmy razem z nimi zwiedzać bez dodatkowych opłat, za to z ciekawymi opowieściami, których pewnie nigdzie bym nie wyczytała.

Wracając do studiowania, ciekawą sprawą jest sposób zdawania egzaminów. Otóż trzeba się na nie zapisywać samemu w specjalnym systemie. Jeśli się nie zapiszesz, nie ma mowy, by do nich przystąpić. I tu okazało się, że mieliśmy pecha. Mimo usilnych prób nikomu z naszej czwórki, choć były interwencje informatyków, nie udało się ta sztuka. Trochę się zdenerwowaliśmy, bo co, jeśli nas nie dopuszczą? W końcu zapisano nas „ręcznie”. Nie będę pisała za kolegów, ale ja myślałam, że oszaleję ze szczęścia ☺. Do domu wróciliśmy pod koniec stycznia, oczywiście z zaliczeniami i zdanymi egzaminami.

To była piękna przygoda, poznałam inny świat, innych ludzi, z innym podejściem do życia i obowiązków, po prostu z inną mentalnością. Nauczyłam się przyjmować ich takimi, jacy są. I zamierzam znów skorzystać z dobrodziejstw Erasmusa. Tym razem chcę pojechać na praktyki.

Klaudia Szmajdka
II rok filologii angielskiej



Z Erasmusem w Walencji

Realizacja zajęć dydaktycznych na zagranicznych uczelniach w ramach programu Erasmus+ zawsze daje nauczycielom akademickim możliwość zdobycia nowych doświadczeń, podzielenia się swoją wiedzą i zbudowania nowych lub podtrzymania dotychczasowych relacji z kadrą uczelni partnerskiej.

Dlatego z wielką radością i zainteresowaniem przyjęliśmy zaproszenie, by odwiedzić Florida Universitaria w Walencji podczas International Week, który zaplanowano w dniach od 25 lutego do 1 marca br. Niezwłocznie złożyliśmy swoje deklaracje uczestnictwa w tym wydarzeniu i wkrótce otrzymaliśmy informację, że zaproponowane przez nas tematy zajęć zostały przyjęte przez studentów hiszpańskiej uczelni i że organizatorzy International Week będą na nas czekać.

Na miejscu zostaliśmy powitani przez kadrę Florida Universitaria i przedstawieni pozostałym nauczycielom akademickim uczestniczącym w International Week. W tym międzynarodowym gronie znaleźli się oprócz nas reprezentanci ośmiu innych europejskich uczelni, takich jak: Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, UCL University College w Odense (Dania), AP Hogeschool w Antwerpii (Belgia), Institute of Technology w Sligo (Irlandia), University of Applied Sciences w Kownie (Litwa), Materials Technological Institute w Walencji (Hiszpania) oraz Saxion University of Applied Sciences w Enschede (Holandia).

W ramach powitalnego spotkania mieliśmy okazję zaprezentować naszą uczelnię. Prezentację przyjęto bardzo ciepło, ponieważ część studentów walenckiej uczelni powiedziała nam, że już była w PWSZ w Koninie, a niektórzy deklarowali, że planują studiować w Koninie w ramach programu Erasmus+ w najbliższej przyszłości.

Kolejne dni wypełniły nam zajęcia ze studentami (odebrane i ocenione pozytywnie przez studentów, co potwierdzają bardzo dobre wyniki ankietowego badania jakości) oraz spotkania i dyskusje w gronie nauczycieli uczestniczących wraz z nami w International Week. Poza realizacją zajęć dydaktycznych, wymianą doświadczeń zawodowych i budowaniem nowych relacji ze studentami i nauczycielami w uczelni partnerskiej, udało nam się też zwiedzić kilka ciekawych miejsc w pięknej i nadzwyczaj słonecznej – jak na tę porę roku – Walencji. Na koniec warto podkreślić znakomite przygotowanie i realizację International Week we Florida Universitaria przez komitet organizacyjny z prof. Marią Pilar Alberolą Colomar na czele – ich profesjonalizm i życzliwość sprawiły, że realizacja programu Erasmus+ w Walencji była bardzo efektywna. Uczestnictwo w tym wydarzeniu utwierdziło nas w przekonaniu, że udział w programie Erasmus+ jest ważny i potrzebny, i zawsze zapewnia wiele pozytywnych doświadczeń zarówno studentom, jak i nauczycielom akademickim.

dr Edyta Kloś
dr Robert Piechota
Katedra Finansów, Rachunkowości i Logistyki
dr Kazimiera Król
Zakład Edukacji i Pomocy Społecznej



O roli różnic indywidualnych w nauce języka obcego

II Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Individual differences in second language learning and teaching II: The individual and the context”, która odbyła się w PWSZ w Koninie, dotyczyła przede wszystkim różnic indywidualnych i ich wpływu na proces efektywnego przyswajania języka obcego.

W konferencji udział wzięło około 60 uczestników z różnych krajów na całym świecie (USA, Japonia, Hiszpania, Turcja, Wielka Brytania, Kuwejt). Konferencję uroczyście otworzył prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie. Podczas trzydniowych obrad wygłoszono pięć wykładów plenarnych, których autorami byli:

- Robert DeKeyser (University of Maryland) – *Making research on aptitudes for second language learning more useful for practitioners*,
- Terry Lamb (University of Westminster) – *Valuing our learners' plurilingualism in linguistically super-diverse urban spaces*,
- James Lantolf (Pennsylvania State University) – *Collectivists and the intellectual-emotional dialectic*,

- Luke Plonsky (Northern Arizona University) – *Measurement matters: On the primacy of high-validity scales for individual differences research*,
 - Pavel Trofimovich (Concordia University) – *Second language comprehensibility: A multidimensional view*,
- oraz ponad 40 referatów w mniejszych grupach sesyjnych.

To międzynarodowe spotkanie metodyków nauczania języków obcych było doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i zaprezentowania wyników przeprowadzonych badań.

red.



21. Inauguracja roku akademickiego

Niemal 600 osób zasiłło szeregi studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie. Większość z nich to przyszli licencjaci i inżynierowie, ale była wśród nich niemała grupa przyszłych magistrów.

– To już dwudziesta pierwsza, i do tego wyjątkowa inauguracja – podkreślił na wstępie prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie. – Po pierwsze, odbywa się w roku

100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Po drugie, właśnie weszła w życie nowa Ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce, która jest wynikiem współpracy środowiska akademickiego z rządem, i choć nie było łatwo, wierzę, że dzięki niej szkolnictwo wyższe będzie się lepiej rozwijało. W końcu po trzecie, w tym roku rozpoczął działalność Związek Wielkopolskich Publicznych Szkół Zawodowych. Mamy nadzieję, że dzięki niemu stworzymy lepszą ofertę edukacyjną dla studentów z Wielkopolski – wyjaśnił rektor.

Nim doszło do immatrykulacji, prof. Pawlak wręczył zasłużonym pracownikom odznaczenia i medale. I tak, dr Janusz Kwieciński, dziekan Wydziału Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia, otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej, pani Wiesława Wrzesińska – Złoty Medal PWSZ w Koninie, natomiast Medal PWSZ w Koninie – mgr Bożena Miastkowska, dr hab. Robert Szekliki, prof. nadzw. dr hab. Maciej Tomczak i mgr Dariusz Olczak.







Tradycją inauguracji roku akademickiego na naszej uczelni stało się uroczyste nadanie tytułu Honorowego Profesora PWSZ w Koninie. W tym roku otrzymał go prof. nadzw. dr. hab. inż. Edward Pająk. To już 11 naukowiec i wykładowca naszej uczelni z tym tytułem.

Ślubowanie od studentów I roku, którzy w tym roku podczas naboru na swój kierunek wykazali się najwyższą średnią punktów, przyjął dr Artur Zimny, prorektor ds. kształcenia, natomiast immatrykulacji dokonał rektor uczelni – prof. Pawlak.

Gościem inauguracji była m.in. Ewa Jedlikowska, doradca Jarosława Gowina, wicepremiera i ministra nauki i szkolnictwa wyższego, która na ręce rektora przekazała czek na ponad 12,7 mln zł. Wykład inauguracyjny „Krajobraz – turystyka – degradacja” wygłosił prof. dr hab. Maciej Pietrzak, geograf i ekolog krajobrazu, rektor PWSZ w Lesznie.





Wydział Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia

1. Ewelina Głazewska - dietetyka
2. Wiktoria Imbalska - immunologia
3. Katarzyna Golon - pielęgniarstwo
4. Artur Zasada - wychowanie fizyczne

5. Karol Rewera - logistyka
6. Nikola Półtorak - pedagogika
7. Justyna Prosiak - mechanika i budowa maszyn
8. Marcin Kuter - zdrowie publiczne, studia II stopnia
9. Weronika Zagawa - zarządzanie i inżynieria produkcji, studia II stopnia

Konin, 2 października 2018 r.



Na ten rok akademicki uczelnia przyjęła na I rok studiów I stopnia 490 studentów stacjonarnych i niestacjonarnych. Są wśród nich kierunki z 20-letnią historią, takie jak pedagogika, wychowanie fizyczne, filologia angielska, lub trochę młodsze, np. mechanika i budowa maszyn (od 2005 r.). Ale pojawił się też zupełnie nowy – bezpieczeństwo i systemy ochrony. W sumie przyjęto młodzież na 11 kierunków. Decyzję o ubieganiu się na naszej uczelni o tytuł magistra (studia II stopnia, stacjonarne i niestacjonarne) podjęło w tym roku ponad 100 osób na filologii angielskiej, filologii germańskiej, zarządzaniu i inżynierii produkcji oraz zdrowiu publicznym.

aria



Wartości w świecie współczesnym

Relacje społeczne, subiektywizm, dobro wspólne oraz konsekwencje relatywizmu prawnego były tematem wystąpień uczestników Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Wartości w świecie współczesnym”.

I tak, m.in. prof. dr hab. Katerina Ostrowska (Uniwersytet Lwowski) mówiła o wartości w psychoterapii krótkoterminowej, prof. nadzw. dr hab. Jakub Bartoszewski (PWSZ w Koninie) o przebaczeniu w psychoterapii jako elemencie wartości społecznych. Natomiast dr Tomasz Bohdan (Politechnika Opolska) odniósł się do kryzysu wartości w świecie współczesnego sportu. O to, czy nastąpił zmierzch wartości chrześcijańskich pytał prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kowalik (PO). A całonocne spotkanie zamknął wykład Bartłomieja Jaworskiego (Uniwersytet Wrocławski) na temat wartości jako fundamentu prawnej działalności administracji publicznej.

Konferencja odbyła się 3 grudnia 2018 roku. Nasza uczelnia zorganizowała ją we współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Ciechanowie oraz Katedrą Nauk Humanistycznych Politechniki Opolskiej.

red.



Schule des deutschen Rechts

Studenci filologii germańskiej oraz logistyki wzięli udział w zorganizowanym na Wydziale Filologicznym szkoleniu z języka specjalistycznego pod hasłem „Szkoła prawa niemieckiego: prawo cywilne, prawo handlowe i podatkowe”. Uczestnicy mieli więc okazję poznać najważniejsze różnice w systemach prawnych w wymienionych obszarach i dzięki temu uświadomić sobie stosowanie specjalistycznej terminologii zgodnie z jej zakresem znaczeniowym.

Zajęcia dla naszych studentów w wymiarze 24 godzin zaplanowali i poprowadzili wykładowcy z partnerskiej uczelni w Miśni (Niemcy). Zorganizowanie szkolenia było możliwe dzięki współpracy obu uczelni w ramach programu Erasmus+.

asg

Fizyka po angielsku, biologia po włosku

„Nauczanie dwujęzyczne w Polsce w świetle obowiązującej oraz nowej podstawy programowej. Wyzwania, oczekiwania oraz możliwe rozwiązania” – to tytuł szkolenia zorganizowanego przez Wydział Filologiczny PWSZ w Koninie.

Program szkolenia obejmował blok teoretyczny „Ocena własnej skuteczności wśród nauczycieli z krótkim stażem zawodowym” oraz „Nauczanie dwujęzyczne w Polsce”, jak również panel dyskusyjny „Nauczanie dwujęzyczne w Polsce: analiza potrzeb i oczekiwań nauczycieli oraz dyrektorów szkół z oddziałami dwujęzycznymi. Wymiana doświadczeń”. Spotkanie odbyło się 30 stycznia.

Nauczanie dwujęzyczne polega na nauczaniu poszczególnych przedmiotów zarówno w języku polskim, jak i w obcym nowożytnym, trzeba przyznać, że najczęściej angielskim. Nauczanie bilingwalne – CLIL (*content and language integrated*

learning) jest nowoczesną i innowacyjną formą nauczania języka obcego, która oznacza zintegrowane nauczanie przedmiotowo-językowe. CLIL dąży do posługiwania się przez uczniów swobodnie w mowie i piśmie dwoma językami: ojczystym i obcym na takim samym poziomie.

Uriel Weinreich [za: Marek Zajac. 2008. Wstęp. W: Z. Dzięgielewska (red.), *Nauczanie dwujęzyczne w Polsce i Europie*] dokonał podziału na trzy rodzaje bilingwizmu:

- współrzędny, czyli czysty – charakteryzuje się tym, że wyrazy z dwóch języków są oddzielone, mają swoje specyficzne znaczenie w swoim systemie językowym np. żaba oraz frog,
- złożony, czyli mieszany – jedno wspólne znaczenie dla dwóch słów, np. żaba oraz frog, byłyby różnymi formami, ale oznaczającymi to samo pojęcie,
- podporządkowany (najczęściej spotykany w naszych szkołach) – zazwyczaj język rodzimy służy do tłumaczenia języka obcego na język ojczysty.



asg/red.

Praktyczna sztuka wychowania

Motywy przewodnim siódmego już seminarium z cyklu „Pedagogia dziecka” była „Wolność i jej granice w pedagogii dziecka”.

Grudniowe spotkanie rozpoczął wykład *Pedagogia dziecka ma swój urok i wartości – kiedy? Moje doświadczenia w dwujedni – teorii i praktyki*, który przedstawiła mgr Hanna Wojciechowska – nauczycielka i specjalistka w ożywianiu założeń pedagogiki Marii Montessori.

W dalszej części występowali studenci pedagogiki, którzy w swoich referatach starali się uwypuklić wartości pedagogii i jej granic na szczeblu edukacji dzieci w przedszkolu i w klasach I-III. Były to prezentacje metodyczne stanowiące ciąg rozważań i wymiany doświadczeń wyniesionych z dotychczasowych zajęć na uczelni i z praktyki pedagogicznej:

- Pedagogia dziecka skarbcem wartości w perspektywie dzieci – Beata Hyża i Sebastian Skiba z III roku,
- Pedagogia dziecka versus dyscyplina w klasie szkolnej – grupa studentów III roku,
- Pedagogia edukacji dziecka w toku badania/eksperymentowania – grupa studentów II roku pod kierunkiem dr Marianny Styczyńskiej,
- Pedagogi(k)a Marii Montessorii u podstaw edukacji nauczycieli dzieci – grupa studentów I roku pod kierunkiem dr Jadwigi Knotowicz.

– Wszystkie wystąpienia spotkały się z dużym zaciekawieniem i aktywnym wsparciem podczas interaktywnych sytuacji edukacyjnych stwarzanych w poszczególnych wystąpieniach – podkreślił prof. nadzw. dr hab. Jan Grzesiak, który jako inicjator i kierownik naukowy cyklu dokonał również podsumowania obrad. – Wyrażam duże uznanie wobec wszystkich prelegentów i współuczestników. Czuję satysfakcję, że podczas seminarium udało się stworzyć klimat autentycznej pedagogii w edukacji dzieci w kontekście jej wolności i granic. Na zakończenie prof. Grzesiak podkreślił dorobek wszystkich seminariów z tego cyklu i naszkicował kierunek kolejnych.

red.



Nim zostaną mentorami...

W mitologii greckiej Mentor był przyjacielem Odyseusza, który powierzył mu opiekę nad swoim synem Telemachem. Dzisiaj mentor to doświadczony, mądry doradca i przewodnik osób młodszych. W słowniku PWN znalazłem także bardzo ciekawą definicję, według której mentor to „roślina o utrwalonych cechach, na której zaszczepia się młody pęd, aby nabrał tych cech”. Kiedy nauczyciel przyjmuje na siebie rolę mentora, to oczekuje, że pewnego dnia uczeń zastąpi nauczyciela, że – korzystając z botanicznej definicji – młody pęd nabierze cech dorosłej rośliny. Żeby tak się stało, uczeń musi mieć możliwość rozwijania swoich pasji, konfrontowania swoich opinii i osiągnięć z innymi, mierzenia się ze swoimi lękami, a także odnoszenia osobistych sukcesów, które wzmocnią jego/jej pewność siebie i pozwolą na kontynuowanie raz obranej drogi.

Osobiście jestem głęboko przekonany o tym, że droga jest tak samo ważna jak cel, który chcemy osiągnąć. Dlatego na Wydziale Filologii organizujemy konferencje, podczas której studenci z PWSZ w Koninie, ale także studenci z innych uczelni mogą zaprezentować swoje dokonania i podzielić się nimi z innymi. Interdyscyplinarny Panel Naukowy Studentów, ponieważ tak brzmi oficjalna nazwa tej konferencji, to jednodniowe spotkanie, podczas którego młodzi naukowcy mają możliwość przedstawienia wyników swoich badań prowadzonych do prac dyplomowych lub magisterskich, a także zaprezentować swoje różnorodne zainteresowania naukowe. Jako główny organizator jestem głęboko przekonany, że taka wymiana doświadczeń i pasji pozwala na podniesienie poziomu debaty naukowej i pozytywnie wpływa na rozwój młodej polskiej nauki. Co więcej, konferencja studencka stwarza doskonałą okazję, by przełamać swoje obawy co do posiadanych kompetencji miękkich, takich jak umiejętność autoprezentacji i współpraca z innymi.

Na ostatnie spotkanie oprócz studentów z PWSZ w Koninie przyjechali także studenci z PWSZ w Płocku i Uniwersytetu Łódzkiego. Co bardzo optymistyczne, wśród występujących byli studenci wszystkich roczników i różnych specjalności. Studentka Karolina Szykowska opowiadała o roli nauczyciela jako motywatora w klasie językowej, a Aneta Korpalska próbowała wyjaśnić czemu język polski jest taki trudny. Studentki studiów magisterskich, Joanna Walczak i Weronika Walczak, opisywały wyzwania, jakie nauka języka angielskiego stwarza studentom Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a także jakie strategie afektywne możemy wykorzystać, aby nasza nauka była bardziej efektywna. Student III roku, Mateusz Rzewucki, prezentował zalety pomocy audiowizualnych w rozwijaniu motywacji uczniowskiej. Wojciech Konieczny, który moim skromnym zdaniem odkrył w sobie zdolności oratorskie, opowiadał o refleksyjności jako czynniku niezbędnym w przejmowaniu kontroli nad samym sobą, a Adam Cypel prezentował różnice między brytyjskim i amerykańskim angielskim. Piotr Szałpka, student studiów magisterskich, przygotował ciekawą prezentację na temat percepcji angielskich samogłosek przez polskich uczniów. Lęk językowy, tak często odczuwany przez uczniów podczas nauki, był tematem prezentacji studenta Michała Piguły. Bardzo ciekawa prezentacja przygotowana została także przez studentki pedagogiki, Natalię Lewandowską i Agnieszkę Budzińską, które mówiły o opowiadaniu historii (*story telling*) jako efektywnej metodzie nauczania najmłodszych. Miłym akcentem międzynarodowym było wystąpienie studentki Erasmus z Turcji. Doaa Almohammady próbowała z powodzeniem znaleźć cechy opisujące dobrego nauczyciela. Występy gościnne poświęcone były postmodernizmowi (Hanna Lewandowska, PWSZ w Płocku), technologii informacyjnej w klasie językowej (Piotr Giewartowski, PWSZ w Płocku) i testowaniu (Liliia Vorobii, Uniwersytet Łódzki).

Z ogromną przyjemnością wysłuchałem wszystkich wstąpień, do tego z nadzieją, że w podczas następnego seminarium będzie ich przynajmniej tyle samo, a może i więcej. Dla mnie najważniejsze jest to, że na naszej uczelni została stworzona przestrzeń, w której młodzi ludzie mają możliwość wymiany opinii i prezentacji swoich pasji naukowych. Głęboko wierzę, że ta przestrzeń będzie się rozrastać, a ta wymiana myśli i doświadczeń będzie nadal trwała. Uważam też, że uczelnia jest do tego doskonałym miejscem i chciałbym wszystkich studentów zachęcić do udziału w kolejnej konferencji.

dr Marek Derenowski
kierownik Katedry Badań nad Uczeniem się i Nauczaniem Języków Obcych



O ekologii i sztuce

Sztuka od zawsze problematyzowała relacje między naturą i kulturą. Nigdy wcześniej jednak napięcie między cywilizacyjnymi osiągnięciami człowieka a przyrodą nie było tak silne i jednocześnie narażone na zerwanie.

Oddalamy się od ekologicznej równowagi i zrównoważonego rozwoju z prędkością, która nie pozwala na odpowiednie reakcje. Czy sztuka współczesna może tym procesom przeciwdziałać? Czy tworzenie nowych, ekologicznych materiałów, efemerycznych dzieł sztuki i artystycznych działań będących w zgodzie z naturą jest naturalną konsekwencją rozwoju sztuki, czy może koniecznością współczesnych kapitalistycznych społeczeństw? Czy można zgodzić się z tezą G. Dziamskiego, który stwierdził, iż swoisty zwrot ku naturze, w odniesieniu do sztuki i realizacji artystycznych polega

na „odrzuconiu sentymentalno-wiktoriańskiego stosunku do natury, zaprzestaniu traktowania natury jako mniej lub bardziej malowniczego tła dla ludzkiej działalności, porzuceniu ogrodniczego myślenia o krajobrazie” (1995, s. 139)? Uważamy, że warto podjąć namysł nad tymi realizacjami artystycznymi, które z jednej strony przestrzegają przed konsekwencjami nadmierne zdegradowanego środowiska naturalnego, a z drugiej próbują stanowić swoiste remedium na postępującą atrofie.

Przyczynkiem do odpowiedzi na tak sformułowane pytania było seminarium naukowe „Strategie ekologiczne w ruinach kapitalizmu. Sztuka – Nauka – Technologia”, które odbyło się 14



K. Klich: „Sfabrykowana Archeologia”, 2017/2018. Zdjęcie wykonano we współpracy z E. Bielańczyk-Obst.



A. Nowaczyk: „Miejsca graniczne, nr 22”, 2017. Zdjęcie autora.



P. Kaszczyński: realizacja z cyklu „Treści” z wystawy o tym samym tytule, Galeria AT w Poznaniu, 2018. Zdjęcie autora.

grudnia 2018 roku w PWSZ w Koninie. Wprowadzający wykład performatywny, zatytułowany „Nowe materiały: sztuka, nauka, technologia w poszukiwaniu ekologicznej równowagi (na przykładzie twórczości Davida Benjamina i Philipa Rossa artystycznych eksperymentów z grzybami)”, wygłosił opiekun naukowy seminarium prof. nadzw. dr hab. Tomasz Misiak z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Kolejne trzy wystąpienia, reprezentujących także UAP prelegentów (dr Katarzyna Klich, dr Paweł Kaszczyński, dr Adam Nowaczyk), miały dwojaki charakter – z jednej strony wpisywały się w dyskurs teoretyczny związany z triadą sztuka – natura – technologia, z drugiej zawierały ilustracje autorskich strategii i postaw twórczych artystów. W dalszej części obrad Joanna Wilczyńska (Akademia Sztuki w Szczecinie; Akademia Muzyczna im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu) zaprezentowała idee leżące o podstaw jej autorskiego projektu „Soil Troth”. Z kolei Mateusz Gromadzki (UAP) omówił problem związany z własnym procesem twórczym, silnie związanym z ideą jedności człowiek – ziemia – natura. W seminarium czynny udział wzięło również dwoje studentów ze SKN „Wizja”. Natalia Sadłowska przedstawiła zagadnienie związane z wykorzystaniem surowców naturalnych w pracy terapeuty zajęciowego, z kolei Robert Szczepaniak omówił zgubny dla natury i krajobrazu wpływ działalności człowieka (referat „Naturalne miejsca, które mogą wkrótce zniknąć”). Jako ostatni głos zabral Marcin Olejniczak (organizator seminarium), który nawiązując do opracowania J. Parikki (2017), doszukiwał się owadzych inspiracji w teorii kultury, technologii i sztuce.

Przywoływane podczas seminarium realizacje artystyczne i postawy twórcze odnosiły się do idei nowej świadomości „będącej postawą kwestionowania technokratycznego rozwoju, który niesie spustoszenie środowiska przyrodniczego i może być porównywalny do totalitaryzmu w sferze społecznej” (Czerwińska 2017, s. 108). Szkoda jedynie, że te głosy są tak słabo słyszalne.

Seminarium zorganizowano z inicjatywy Zakładu Edukacji i Pomocy Społecznej oraz Studenckiego Koła Naukowego „Wizja” PWSZ w Koninie.

Marcin Olejniczak
Tomasz Misiak

Źródła

Czerwińska, K. (2017). Sztuka jako narzędzie budowania relacji między człowiekiem a naturą. *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, 17, 103–114.

Dziamski, G. (1995). *Awangarda po awangardzie. Od neoawangardy do postmodernizmu*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.

Parikka, J. (2017). *Owady i media*. Kraków: Księgarnia Akademicka.



Co się przydarza studentom pedagogiki...

Z każdą trudnością – jakakolwiek by była –
możemy się uporać tylko w jeden z dwóch podstawowych sposobów:
czynnie – przez walkę
albo biernie – przez ucieczkę
lub pogodzenie się z sytuacją.

Hans Selye *Stres okielznany*

W procesie przygotowania studentów do zawodu nauczyciela następuje trudny moment zadziwienia, że to, co na pozór wydawało się bardzo łatwe, jest trudne. Ten stan ma miejsce, gdy studenci stają przed wyzwaniem wcielenia w życie wzorca postępowania dydaktycznego. Teoria wydaje się łatwa i oczywista do momentu, gdy trzeba zaplanować konkretny temat, a potem zorganizować sytuację dydaktyczną. Bezpiecznym miejscem do praktykowania roli nauczyciela jest przestrzeń sali ćwiczeniowej PWSZ, a uczniami są koleżanki i koledzy z grupy. Po przeżytej symulacji lekcji następuje refleksja wokół działania. Wówczas przyszli nauczyciele przyznają rację Narcyzowi Łubnickiemu. Ten niezły już popularyzator nauki w książce „Nauka poprawnego myślenia” pisze, że działanie, jak każda praca, polega na pokonywaniu oporu. Nie wystarczy więc znać sposoby działania, chcieć i umieć działanie wykonać. Trzeba jeszcze poznać przeszkody, na które działanie natrafia, by wobec nich umiejętnie zastosować wysiłek. Z jakimiż więc przykładowymi przeszkodami studenci pedagogiki muszą się zmierzyć?

Przeszkoda nr 1

Gdy przyjdzie studentowi zaplanować symulację sytuacji edukacyjnej, tenże najpierw zastanawia się, czy w toku praktyki nauczycielskiej widział podobny temat. Jeśli się tak nie zdarzyło, szuka wzorca tematu w poradnikach metodycznych. Następnie realizuje go w błogim przekonaniu, że wszystko jest tak jak być powinno. Jakie jest jego zdziwienie, gdy wykładowca znajduje szereg błędów merytorycznych i metodycznych, a studenci czeplają się go jak rzep psiego ogona. „Co jest??” Wspólnie więc analizujemy zaproponowany kształt symulowanej lekcji. W trakcie uważnej analizy związku między postawionymi celami a ich realizacją, w trakcie wiwisekcji działania, następuje olśnienie!! „No tak, już rozumiem ..., już wiem.... Dlaczego więc tak źle poszło? Bo przyjąłem, że jeśli pisze tak w poradniku, a ten poradnik jest rekomendowany przez nauczycieli, to wystarczy naśladować!!? Bo chciałem naśladować toczka w toczkę!?” Okazuje się jednak, że najpierw trzeba się cudzej propozycji scenariusza zajęć uważnie, krytycznie przyjrzeć. Po drugie, że to co wydrukowane lub opublikowane w Internecie wcale nie jest święte!! Gotowy cudzy scenariusz nie musi być dobry. Jakież to przykre odkrycie, jakie budzi gorące oburzenie.... Okazuje się, że samotnie trzeba zmagać się z budowaniem własnej kompetencji nauczycielskiej. Trzeba być krytycznym wobec autorytetu książki, czasopisma branżowego.

Przeszkoda nr 2

Korzystanie z gotowych wzorców scenariusza zajęć wymaga określonej postawy. Jeśli student startuje z pozycji bezkrytycznego zachwyty, to skazuje się na klęskę. Dlaczego? Warto bowiem pamiętać, że ktoś napisał scenariusz, mając w pamięci swoją klasę. Grono dzieci o niepowtarzalnym rozkładzie talentów oraz trudności radzenia sobie z nauką. Pomysł na scenariusz odnosił do własnych umiejętności. Student natomiast, przygotowując symulację sytuacji edukacyjnej, ma nauczyć się dokonywać wyboru rozwiązań metodycznych z różnej perspektywy, m.in. z punktu widzenia zarządzania czasem uczenia się uczniów. „Jakie efekty kształcenia chcę osiągnąć? Ile mam czasu? Jakie zadania wydają się optymalne w przestrzeni edukacyjnej tej konkretnej klasy szkolnej?” To są właśnie pytania, które kierują uwagę studenta na prakseologię działania. Rozsądek więc każe postępować wg następującego schematu:

- 1) ujawnienie i rozpoznanie sytuacji, w jakiej ma odbyć się proces uczenia się,
- 2) ocena sytuacji w aspekcie własnych możliwości i możliwości uczących się,
- 3) oszacowanie, co koniecznie muszą osiągnąć, świadomość celu, do którego zmierzam,
- 4) rozpoznanie własnej wiedzy i umiejętności nabytych wcześniej,
- 5) wzbudzenie w sobie – jako osobie nauczającej – gotowość przyswojenia wiedzy i umiejętności nowych, niezbędnych do realizacji danego tematu
- 6) bycie gotowym na modyfikację planu lekcji pod presją czasu i okoliczności.

Właśnie czas jest czynnikiem, o którym często student nie pamięta, lekceważy jego istnienie. Wszak jakieś zadanie uczniowie mogą dłużej lub krócej realizować. Trzeba wówczas dokonywać na bieżąco korekty planu lekcji. Korekta ta jest o tyle łatwiejsza, im lepiej rozumiem, do jakiego celu zmierzam.

Przeestroga dla wykładowcy

„Co jest istotą pracy nauczyciela? Jaki ma charakter? Jaki jest jej sens?” To są przykładowe pytania, które kierują wykładowcą, przygotowującym studenta do roli nauczyciela. Jeśli przyjmiemy, że istotą pracy nauczyciela jest wspomaganie rozwoju ucznia, to ważna staje się nie tylko umiejętność organizowania przestrzeni uczenia się, organizowanie jego relacji ze światem, ale także refleksja nad rozwojem psychofizycznym ucznia, nad systemem szkolnym, w którym dziecko funkcjonuje. Kluczowe jest słowo „refleksja”. Natomiast elementem kluczowym refleksji jest „diagnozowanie” poziomu rozwoju dziecka, funkcjonowania mikrosystemu klasy, szkoły, systemu edukacji narodowej. Zatem student w wyższej szkole zawodowej powinien mieć możliwość poznania wzorców postępowania metodycznego, lecz jednocześnie powinien mieć okazję poddawać je refleksji, tzn. najpierw zastanowić się nad możliwością zastosowania modelu metodycznego, a później nad efektywnością tego wzoru działania w konkretnej sytuacji. Refleksja zaś – moim zdaniem – jest zaczątkiem postawy gotowości do zmian w paradygmatach metodycznych poznanych na zajęciach na uczelni, wzorcach zaobserwowanych w toku praktyki pedagogicznej. Bliskie jest mi bowiem stanowisko S. Popka, który stwierdza, że „nawet najdoskonalsza metoda, reguła, kanon stają się martwymi schematami, jeżeli czynności pedagogiczne nauczyciela charakteryzuje działanie naśladowcze (kopiujące)”. W związku z tym ważnym zadaniem wykładowcy jest stwarzanie studentom okazji, by byli refleksyjni, twórcy. Czasem takie podejście zderza się z pragnieniem studenta, by było prosto, łatwo. Typowe jest bowiem oczekiwanie młodych nauczycieli, aby poprzez naśladownictwo zaakceptowanych wzorców zostać dobrym nauczycielem. Praktyka jednak pokazuje, że dobry nauczyciel to profesjonalista twórczy. Jak wykazują badania nad rzeczywistością edukacyjną, dobry nauczyciel rzeczywiście zaczyna od podpatrywania, jak radzą sobie inni nauczyciele, a następnie próbuje ich naśladować. Jednak tym próbom towarzyszy twórcze niezadowolenie i chęć wypracowania własnego stylu myślenia i działania. Jest to bolesny etap w rozwoju zawodowym nauczyciela – okupiony rozczarowaniami, wątpliwościami i... wysiłkiem, a czasem po kobiecemu... łzami.

Przypowieść na otarcie łez

W książce Bogusławy Jodłowskiej o starcie zawodowym nauczycieli klas początkowych znajduje się przypowieść autorstwa Marka Jodłowskiego, którą chciałabym zdedykować i wykładowcom, i studentom PWSZ. Oto ona:

Młody wróbel głośno płacze. Starszy pyta zdziwiony:

– Dlaczego płaczesz, kolego?

Na to młody:

– Chciałbym nauczyć się fruwać, ale żeby tę sztukę posiąść, muszę skoczyć z tego gniazda i bardzo boję się upadku!

– Ach, tak – zastanawia się starszy, doświadczony przez życie wróbel. I po chwili dodaje:

– Jeżeli wyskoczysz, najwyżej się potłuczysz. Jeżeli jednak zostaniesz w gnieździe, zginiesz!

Jako bonus dla czytelników niechaj będzie ilustracja z zabawnego i zaskakującego utworu Petera H. Reynoldsa „Kropka” o dziewczynce imieniem Vashti, która dzięki mądrej i twórczej nauczycielce uwierzyła w siebie, odkryła swój talent i odwagę. Warto dotrzeć do tej książki obrazkowej dla odbiorców w każdym wieku!! Pozycja stała się już klasykiem dla twórczych nauczycieli. Promują oni chętnie Międzynarodowy Dzień Kropki, obchodzony 15 września w 82 krajach świata. O akcji można czytać na stronie blogu Superbelfrzy Mini.

Wiesława Kozłowska
Katedra Pedagogiki i Pracy Socjalnej



Chemia ziół, chemia z ziół

O tym jak rośliny nie dały się pokonać przez chemię (przynajmniej w lecznictwie), jak ważną rolę pełni mało znany układ endokannabinoidowy oraz o niepospolitych możliwościach cisu pospolitego z dr. n. farm. Jerzym Jamborem, wykładowcą na Wydziale Kultury Fizycznej i Nauk o Zdrowiu PWSZ w Koninie oraz prezesem Polskiego Komitetu Zielarskiego rozmawia Maria Sierakowska.

Ziołolecznictwo jest tak stare jak ludzkość, żadne metody nigdy nie były bardziej naturalnym sposobem terapii, niż użycie roślin przetestowanych i stosowanych na różne schorzenia przez pokolenia...

Na przetworach roślinnych, przy niewielkim współudziale przetworów zwierzęcych i mineralnych, oparte były receptury produktów leczniczych aż po wiek XIX włącznie. Przez wiele stuleci zioła były



główną bronią w zwalczaniu chorób. Przełomem było wprowadzenie do lecznictwa kwasu acetylosalicylowego. Powszechnie wiadomo, że już od czasów starożytnych stosowane były w lecznictwie ekstrakty z kory wierzby jako środki przeciwbólowe. Ich główny składnik biologicznie aktywny – salicyna został wyizolowany w roku 1830, natomiast w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku Felix Hoffmann z firmy Bayer otrzymał na drodze syntezy chemicznej kwas acetylosalicylowy, który nazwał Aspirin. Był to początek nowej ery w technologii produktów leczniczych. Następnymi lekami, które wprowadzono do lecznictwa po aspirynie, były: barbital, salwarsan, sulfonamidy. W latach czterdziestych XX wieku zaczęła się złota era antybiotyków.

Antybiotyk ma pochodzenie naturalne, ale sulfonamidy to już sama chemia. Wiek XX stał się właściwie wiekiem leku syntetycznego...

W latach trzydziestych XX wieku wprowadzono do medycyny w krótkim czasie wiele leków syntetycznych działających silnie, szybko i skutecznie. Leki roślinne, przy ówczesnej technologii ich wytwarzania i tradycyjnej postaci, nie wytrzymały z nimi konkurencji. Dlatego lekarze zaczęli domagać się leków chemicznie zdefiniowanych, o ściśle określonym mechanizmie działania i dawkowaniu. Entuzjazm związany z szybkim rozwojem chemicznej technologii leków odsunął więc zioła na dalszy plan. Zahamował też prace badawcze nad lekiem roślinnym.

Tysiące lat doświadczenia przestały się liczyć...

W połowie XX wieku wydawało się, że w nowoczesnej farmakoterapii nie ma już miejsca dla ziół. W tym czasie ukazały się nawet publikacje mówiące, że dynamiczny rozwój chemii spowoduje, że w XXI wieku ziołolecznictwo przestanie istnieć. Zakładano, że ziołami zajmować się będą wyłącznie historycy farmacji. Stało się jednak inaczej. Po pierwsze w już połowie lat pięćdziesiątych coraz częściej stwierdzano, że leki syntetyczne mają wiele wad wyrażających się licznymi objawami niepożądanymi. Po drugie, ta sama chemia, która miała wyeliminować zioła z lecznictwa, spowodowała, że korzystamy z nich coraz częściej. Postęp naukowy pozwolił bowiem poznać zawarte w roślinach leczniczych składniki biologicznie aktywne i przywrócić, choć nie od razu, lekom roślinnym należne im miejsce.

No proszę, jaka nieoczekiwana, a może oczekiwana zmiana miejsc...

A jaki paradoks! Postęp naukowy, który miał wyeliminować leki pochodzenia roślinnego z nowocze-

snego lecznictwa, stał się przyczyną ich rosnącego znaczenia na przełomie XX i XXI wieku. Obecnie to zainteresowanie jest nawet większe niż 20-30 lat temu.

I wróciliśmy do korzeni (i korzonków ;-)), czyli ziołolecznictwa. Gdzieś przeczytałam, że obecnie ok. 35% leków jest pochodzenia roślinnego i uznawane są na równi z lekami chemicznymi.

Stało się tak, gdyż zaczęto badać składniki chemiczne występujące w ziołach, które warunkowały ich aktywność terapeutyczną. Był to punkt zwrotny. Obraz ziołarstwa i ziołolecznictwa całkowicie się zmienił. Obecnie już wiadomo, że aktywność leczniczą ziół warunkują zawarte w nich związki chemiczne, które są produktami przemiany materii jaka zachodzi w trakcie rozwoju rośliny. Związki te nazywamy umownie związkami czynnymi lub biologicznie aktywnymi. Występujące w ziołach substancje czynne wywierają określony wpływ na fizjologię ustroju człowieka. Posiadają różne struktury chemiczne, wykazują różny typ aktywności biologicznej.

Można więc powiedzieć, że zioła swoje właściwości lecznicze zawdzięczają dającym się chemicznie scharakteryzować substancjom, które w nich występują.

Tak, to jest ta zasadnicza zmiana. We współczesnym ziołarstwie i ziołolecznictwie punkt ciężkości przeniósł się z samej rośliny na zawarte w niej substancje czynne, warunkujące jej aktywność leczniczą. W tej chwili trudno sobie wyobrazić współczesną medycynę konwencjonalną bez produktów otrzymanych z surowców pochodzenia roślinnego. I to zarówno tych, które są prostymi przetworami ziołowymi, jak i produktów, które są czystymi związkami chemicznymi wyizolowanymi z roślin. Patrząc na rozwój ziołolecznictwa, można powiedzieć, że wielostronne działanie terapeutyczne tradycyjnego roślinnego produktu leczniczego zmierza w kierunku ściśle określonego farmakologicznie działania. Nowoczesne ziołolecznictwo coraz bardziej zbliża się do terapii substancjami zdefiniowanymi chemicznie.

Co miało szczególny wpływ na zmianę podejścia do roślin jako źródła nowych substancji bioaktywnych?

Mówiąc o współczesnym leku pochodzenia roślinnego, chciałbym wspomnieć o trzech najważniejszych wydarzeniach, które całkowicie zmieniły to podejście.

W roku 1969 z kory rosnącego na zachodzie Kanady i USA cisa krótkolistnego (krótkoigłowego) wyizolowany został diterpenowy pseudoalkaloid o nazwie paklitaksel. Substancja ta okazała się związkiem chemicznym o silnych właściwościach cytostatycznych. W roku 1971 określono jego strukturę, w 1989 opublikowano pierwsze badania kliniczne świadczące o jego wysokiej aktywności przeciwnowotworowej, a w roku 1993 wprowadzono do lecznictwa pierwszy przeciwnowotworowy lek z kory cisa – Paclitaxel. W ostatnich latach zastosowanie znalazł się też rosnący w Polsce cis pospolity.



A nie próbowano wyprodukować syntetyku?

Oczywiście, że podejmowano liczne próby otrzymania paklitakselu na drodze syntezy chemicznej, jednak okazało się, że pełna synteza tego związku jest nieopłacalna. Natomiast trzeba podkreślić, że przemysłowa produkcja paklitakselu z cisa (obecnie z pędów cisa pospolitego) uważana jest za największe osiągnięcie przełomu XX i XXI wieku w technologii farmaceutycznej. Jest to też początek nowej ery w badaniach nad lekiem pochodzenia roślinnego.

Innym ważnym wydarzeniem były badania prowadzone w drugiej połowie XX wieku na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. W 1964 roku prof. Raphael Mechoulam wraz ze swoimi współpracownikami wyizolował z konopi (z haszyszu) kannabinoidy. Odkrycie kannabinoidów doprowadziło z kolei do odkrycia u człowieka układu endokannabinoidowego. Układ ten okazał się jednym z ważniejszych biologicznych systemów w naszym organizmie, bowiem reguluje szereg procesów istotnych dla jego prawidłowego funkcjonowania.

Jakich?

Układ endokannabinoidowy, którego receptory rozmieszczone są w mózgu, mięśniach szkieletowych, wątrobie i innych narządach oraz na komórkach układu immunologicznego, odgrywa ważną rolę w utrzymaniu homeostazy. Uczestniczy w procesach kontroli metabolizmu węglowodanów i lipidów oraz regulacji gospodarki energetycznej, powiązań neurohormonalnych i neuroimmunologicznych, aktywności motorycznej, głodu i sytości. Istnieje pogląd, że najważniejszą jego funkcją jest przystosowanie organizmu do szybko zmieniających się warunków środowiskowych.

Od tego wydarzenia rozpoczął się okres badań farmakologicznych, w tym też klinicznych, umożliwiających racjonalne wykorzystanie niektórych kannabinoidów konopi w leczeniu.

Co było tym trzecim ważnym odkryciem?

Było nim wyodrębnienie substancji znacząco zmniejszającej śmiertelność w malarii. Zawdzięczamy ją prof. Yuyu Tu, która zresztą za prace nad terapią malarii otrzymała w 2015 roku nagrodę Nobla. Prof. Tu przestudiowała ponad 2 tysiące receptur tradycyjnych chińskich leków sprzed dwóch i trzech tysięcy lat. Przygotowała 380 ekstraktów z roślin leczniczych stosowanych w dawnej chińskiej medycynie, które następnie przebadala farmakologicznie. Skuteczny okazał się ekstrakt z bylicy rocznej, zawierający lakton o nazwie artemizyna. Obecnie artemizyna uważana jest za najskuteczniejszy lek w walce z malarią.

Czym różni się współczesne ziołolecznictwo od dawnego?

Współczesne ziołolecznictwo, nazywane fitoterapią od greckiego phytón, czyli roślina, oraz theapeia, a więc leczenie, w odróżnieniu od tradycyjnego ziołolecznictwa stanowi integralną część medycyny akademickiej. Jest jednym z działów konwencjonalnej farmakoterapii. Nowoczesny lek roślinny, którym posługuje się fitoterapia, to lek aktywny i efektywny przy wskazanym dawkowaniu, bezpieczny, standaryzowany chemicznie, a jeżeli to konieczne – również biologicznie, trwały oraz



wykonany zgodnie z zasadami dobrej praktyki produkcyjnej, a więc sporządzony z atestowanych surowców i półproduktów, w odpowiednich warunkach, przez wykwalifikowany personel. Tradycyjne ziołolecznictwo, oparte jedynie na wielowiekowym doświadczeniu, posługuje się najczęściej mieszankami ziołowymi, często o bardzo fantazyjnym składzie oraz prostymi przetworami galenowymi. Jest jednym z ważniejszych działów medycyny alternatywnej.

Wątrobę mam zdrową, a przynajmniej mam taką nadzieję, ale zdarzyło mi się po świątecznym obżarstwie sięgnąć po Sylimarol. Trudno było „wymyślić”, opracować, opatentować i wdrożyć taki lek? Pytam, bo to Pan jest twórcą tego, i nie tylko, leku.

Była to praca zespołowa, dlatego nie jestem twórcą, tylko współtwórcą technologii produkcji koncentratu sylimarynowego, substancji aktywnej leku Sylimarol.

Wyjaśnijmy, co to jest koncentrat sylimarynowy?

To kompleks substancji zapobiegających wnikaniu toksyn do komórek wątroby, jak też stymulujących ich regenerację i wytwarzanie nowych.

To wróćmy do historii Sylimarolu.

Było to dzieło czterech młodych entuzjastów: dwóch chemików, fizyka i farmaceuty, zatrudnionych w dawnym Herbapolu w Kłęce. Opracowując w latach siedemdziesiątych XX wieku w jednym z instytutów naukowych technologię wytwarzania koncentratu sylimarynowego z owoców ostropestu dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego, nie uwzględniono tego, co nazywamy przenoszeniem skali. Opracowana w instytucie metoda nie nadawała się do wdrożenia w przemyśle. W laboratoryjnym szkle proces technologiczny przebiegał bez jakichkolwiek problemów. Natomiast w warunkach przemysłowych, opracowana w laboratorium metoda okazała się nieprzydatna. Po wielomiesięcznych próbach wdrożenia instytutowej technologii, w których zmarnowaliśmy wiele surowca, ekstrahentów i energii, a przede wszystkim czasu, przystąpiliśmy do opracowania własnej metody. Dla potrzeb tej technologii opracowaliśmy szereg nowych technik ekstrakcyjnych umożliwiających frakcjonowaną ekstrakcję surowca. Został też skonstruowany nowy typ ekstraktora. Po roku intensywnych prac udało się wreszcie otrzymać pierwszą partię koncentratu sylimarynowego w warunkach przemysłowych.

Był to wielki sukces polskiego przemysłu zielarskiego?

Tak. Polska stała się drugim po Niemczech krajem, w którym uruchomiona została produkcja koncentratu sylimarynowego. Do tej pory w Polsce koncentrat sylimarynowy wytwarzany jest według opracowanej wtedy technologii. Później następowały jeszcze pewne modyfikacje tej metody, co kilka lat coś zmieniano, jednak istota technologii jest do dziś taka sama jaką opracowaliśmy 40 lat temu. Sylimarol nadal należy do najważniejszych produktów leczniczych wytwarzanych w Polsce, zajmuje trzecie miejsce na liście najlepiej sprzedających się leków roślinnych. Ponadto na rynku farmaceutycznym jest też wiele innych produktów ochraniających wątrobę (stabilizujących błonę komórek wątroby), których składnikiem aktywnym jest właśnie koncentrat sylimarynowy. Ubolewam jednak, że nasze prace z ostropestem plamistym zakończyły się na etapie opracowania technologii ekstraktu o zawartości 70-80% flawonolignanów. Niestety, nie było wtedy zainteresowania dalszym rozwojem tego produktu, mimo że pierwsze próby wydzielenia z koncentratu czystych flawonolignanów zostały już przeprowadzone. Niemieccy technolodzy poszli jednak dalej. Opracowali metodę izolacji z koncentratu sylimarynowego czystej silybiny. Obecnie silybina (w postaci soli disodowej diwodorobursztynianu) podana dożylnie jest jedynym lekiem ratującym życie po zatruciu muchomorem sromotnikowym. W ostatnich latach stwierdzono też, że może być skutecznym środkiem w terapii przewlekłego wirusowego zapalenia wątroby typu C. W następnych latach przyszła kolej na szereg innych produktów leczniczych, takich jak: Bioaron, Dentosept, Artecholin. Na przełomie XX i XXI wieku zajmowałem się też realizacją kilku międzynarodowych projektów związanych z technologią leku roślinnego. Jednak za największą zawodową przygodę uważam prace nad technologią wytwarzania koncentratu sylimarynowego z ostropestu!

Czy zielarstwo to również Pana hobby, czy ma Pan inne, zdaje się podróże?

Zielarstwo, a właściwie fitochemia, fitofarmakologia, technologia leku roślinnego, to nie tylko mój zawód, to też moja pasja. Zioła fascynowały mnie od dzieciństwa. Początkowo fascynowała mnie „magia ziół”, a później ich chemizm. Wyizolowanie z rośliny czystej substancji w formie krystalicznej zawsze było dla mnie wielkim przeżyciem. Dlatego też będąc studentem farmacji, po trzecim roku studiów wybrałem kierunek zielarski, który w latach siedemdziesiątych istniał tylko w Poznaniu, i to przez krótki okres. Po studiach specjalizowałem się w zielarstwie leczniczym, uzyskując pierwszy i drugi stopień specjalizacji. Doktorat też dotyczył ziół, gdyż realizowałem go w Katedrze Botaniki Far-

maceutycznej. Miałem w życiu to szczęście w życiu, że zielarstwa i ziołolecznictwa, na każdym etapie, mogłem uczyć się u mistrzów. Praca zawodowa w przemyśle farmaceutycznym związana była przede wszystkim z technologią leku roślinnego. Najwięcej życiowej energii poświęciłem tworzeniu nowych produktów leczniczych z surowców pochodzenia roślinnego, jak też tworzeniu nowych ekstraktów roślinnych dla celów farmaceutycznych, spożywczych i kosmetycznych.



Nie każdemu udaje się połączyć w jedno pasję i pracę. A praca w Polskim Komitecie Zielarskim?

To też ważna część mojego życia. W latach 1992-1993 uczestniczyłem w reaktywacji tej organizacji, która powstała już w 1930 roku. W następnych latach, wspólnie z Koleżankami i Kolegami z Polskiego Komitetu Zielarskiego uczestniczyłem w tworzeniu Sekcji Fitoterapii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Organizacje te są głównymi kreatorami poglądów dotyczących zielarstwa i ziołolecznictwa w Polsce. Reprezentują również Polskę w europejskich organizacjach zajmujących się fitoterapią i lekiem pochodzenia roślinnego.

A podróże?

Rzeczywiście, podróże to moja druga wielka pasja. Podróżując wybieram jednak takie miejsca, w których podziwiać mogę magiczny świat roślin. Jednym z przykładów może być Amazonia.

Dziękuję za rozmowę.

Więcej na temat kannabinoidów i terapii leczniczą marihuaną w tekście dr. Jambora na s. 56-57.

Wszystkie ręce na pokład

Za nami COP24 w Katowicach, z udziałem 195 państw. Nazwa tego szczytu – „Zgromadzenie stron” – wydaje się nieuzasadniona, gdyż wobec katastrofy klimatycznej, realnie zagrażającej Ziemi, nie powinno być „stron”, lecz wspólne działania pod hasłem „Wszystkie ręce na pokład”.

COP24 to nieformalna nazwa 24. Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu (UNFCCC), która odbyła się w grudniu 2018 r.

Nieodwracalne zmiany

Epoka ponowoczesności, w której żyjemy, to epoka antropocenu. Antropocen to również epoka człowieka winnego nieodwracalnych zmian w środowisku. Według Międzynarodowej Komisji Stratygrafii rozpoczęła się po II wojnie światowej tzw. wielkim przyspieszeniem. Dotyczy ono:

1) bogacenia się na Zachodzie, a na Wschodzie ekstensywnej produkcji na potrzeby Zachodu; 2) powstania tzw. Nowej Pangei, czyli globalnego szóstego superkontynentu, w wyniku globalnego – morskiego i lotniczego – transportu, który obecnie jest szóstym największym emitentem CO₂ do atmosfery; 3) rozwoju hodowli bydła – trzeciego emitera gazów cieplarnianych; 4) wymieszanie ekosystemów; 5) wzrost temperatury o 1°C (od 1945 r. 2 tys. prób nuklearnych, spalanie kopalnych źródeł energii).

Ludzkość naszego świata zrozumiała, że należy niezwłocznie podjąć skuteczną walkę z częściowo nieodwracalnymi już zmianami, które zdewastowały środowisko naturalne. Należy więc podjąć wspólne działania, aby osiągnąć cel: uratować ludzkość przed letalnymi konsekwencjami ocieplenia klimatu. I nie jest to sformułowanie na poziomie medialnych, denialistycznych newsów.

Szczyty w sprawie

Szczyty klimatyczne odbywają się co rok od 1995 r. Jednym z najważniejszych był paryski, trzy lata temu, kiedy uczestnicy wyrazili zgodę na dobrowolne ograniczenie emisji CO₂. Rewolucja w energetyce w kierunku niskoemisyjnej jest absolutnie niezbędna dla zatrzymania efektu cieplarnianego. Do 2050 r. (czyli za 32 lata) emisja gazów cieplarnianych do atmosfery powinna wynosić tylko tyle, ile będzie w stanie jednocześnie zneutralizować. Zatem COP24 ma za zadanie wypracowanie zasad egzekwowania porozumienia paryskiego. Wówczas społeczność międzynarodowa zostanie wyposażona w narzędzia do kontrolowania i dyscyplinowania zbrojczyków – emitentów CO₂. Jeśli chodzi o nasz kraj, jego gospodarka jest w 80% zależna od węgla. Polskimi partnerami szczytu zostały spółki (Jastrzębska Spółka Węglowa, PGE, PPGNiG, Tauron) – najwięksi „truciele” środowiska... Być może to dobry sygnał, wróżący konieczność nowego myślenia – zrównoważonego rozwoju w gospodarce, które w obecnych realiach jest nieuniknione.



Suma zdrowia

Środowisko (przynajmniej w 10%) jest odpowiedzialne za zdrowie człowieka i społeczeństw. Wpływ środowiska na życie człowieka i ludzkości to temat wiodący przedmiotu „zdrowie środowiskowe”, który znajduje się w programie drugiego roku studiów II stopnia na kierunku zdrowie publiczne. Oprócz realizacji założonych efektów merytorycznych (podanie wiedzy), celem zajęć jest wyposażenie studiujących w umiejętności i kompetencje: jak żyć i działać w wymiarze jednostkowym i zbiorowym – społecznym, aby samemu nie przyczynić się do degradacji środowiska i nie działać „przeciw zdrowiu” – własnemu i innych. Bo przecież zdrowie publiczne jest sumą zdrowia poszczególnych obywateli, jest najważniejszym zasobem i kapitałem, również z punktu widzenia polityki społecznej i ekonomiki państwa.

W ramach przedmiotu, jako rodzaj lektury, obejrzelśmy wspólnie wstrząsający film Cormaca McCarthy'ego „Droga” (o który postarał się Paweł Malcherczyk). Nasze refleksje na temat obrazu świata w stanie katastrofy klimatycznej były głębokie, a wnioski zgodne: wszyscy musimy zaangażować się w walkę na rzecz zatrzymania degradacji środowiska, aby uchronić nasz świat przed klimatyczną zagładą.

Po projekcji studenci prezentowali własne pomysły, stanowiące osobisty wkład na rzecz przeciwdziałania degradacji środowiska i ocieplaniu klimatu.

- Anna Michalak i Patrycja Pietrała opisały jak nieprzemysłana eksploatacja węgla kamiennego wpływa dewastująco na stan gleb i zasobów wodnych oraz flory.
- Katarzyna Krystofiak, Kamila Filipowicz, Justyna Wesołowska, Rafał Binkowski i Patrycja Pietrała zwróciły uwagę na fundamentalną potrzebę – z jednej strony rozwoju metod pozyskiwania energii z odnawialnych źródeł, by ograniczyć emisję CO₂ z tradycyjnego spalania węgla kamiennego, z drugiej – na oszczędzanie energii elektrycznej przez każdego z nas.
- Monika Surmacz i Klaudia Stegienta skoncentrowały się na zasadach zapobiegania epidemii cywilizacyjnych chorób zakaźnych, podkreślając znacznie edukacji w przestrzeganiu zasad higieny.
- Wszyscy studenci przyjęli i poparli „dekalog ekologa” (na s. 51).

Sprawozdanie, refleksje i wnioski

Efektom zainteresowania przebiegiem COP24 Katowice, którego wagi dla ludzkości nie można przecenić, a na który przyjechało ok. 20 tys. uczestników, w tym politycy, reprezentanci organizacji pozarządowych, środowisk naukowych i biznesu, jest krótkie sprawozdanie naszego kolegi Jarosława Moczyńskiego.

W sobotę 15 grudnia późnym wieczorem strony szczytu klimatycznego ONZ w Katowicach przyjęły dokument końcowy konferencji COP24, tak zwany Pakiet Katowicki. Ten dokument to „mapa drogowa” realizacji Porozumienia Paryskiego z 2015 r.

Porozumienie Paryskie to pierwsza globalna umowa klimatyczna, która zobowiązała wszystkich do działań na rzecz klimatu.

- Państwa zobowiązały się wówczas, że podejmą działania na rzecz zatrzymania globalnego ocieplenia na poziomie 2°C, a w razie możliwości 1,5°C – powyżej średniej temperatur sprzed rewolucji przemysłowej.
- Porozumienie nie mówiło o redukcji emisji CO₂ jako jedynym sposobie przeciwdziałania zmianom klimatu. Wskazywało również na inny sposób przeciwdziałania, tj. pochłanianie CO₂ przez żywe zasoby przyrodnicze, np. lasy.
- Podczas tego szczytu opublikowano Specjalny Raport Międzyrządowego Zespołu ds. Zmiany Klimatu ONZ (IPCC), czyli zagrożeń klimatycznych.
- Prof. Jim Skea, współprzewodniczący III grupy roboczej IPCC, podkreślił wówczas, prawa chemii i fizyki nie wykluczają możliwości ograniczenia ocieplenia do 1,5°C, ale wymaga to bezprecedensowych zmian.

W Pakiecie Katowickim (rozumianym jako „mapa drogowa”) podkreśla się pilną potrzebę zwiększenia przez wszystkie jego strony ambicji w polityce klimatycznej, aby zapewnić najwyższy możliwy stopień adaptacji do zmian klimatu i ograniczenia ich skutków.

- Wskazuje się na pilną konieczność zwiększenia finansowania, dostępu do technologii i wsparcia przez kraje rozwinięte, tak aby wzmocnić działania podejmowane przez kraje rozwijające się. Powtarza się również wezwanie do zwiększenia ambicji po 2020 r. i mobilizacji 100 mld dol. rocznie na ten cel.
- Dokument zachęca strony do przedstawiania od 2020 r. długoterminowych strategii ograniczenia emisji i z uznaniem przyjmuje strategie już przedstawione. Pojawia się też wezwanie tych stron,

które przedstawiły już krajowe zobowiązania do roku 2025, aby do 2020 r. przedstawiły kolejne, i by robiły to dalej, co pięć lat.

- Przyjęto tzw. Śląską Deklarację o Solidarnej i Sprawiedliwej Transformacji, która podkreśla konieczność zadbania o tworzenie nowych, wysokiej jakości ekologicznej, miejsc pracy.

Warto zdać sobie sprawę, że przy globalnej średniej temperaturze o 4-5°C niższej niż obecnie, dużą część Polski pokrywałby lądolód. Z kolei świat cieplejszy o 4-5°C może nie nadawać się do zamieszkania przez człowieka, a więc gatunku, który wyewoluował w świecie stosunkowo chłodnym.

- Nawet w przypadku nieprzekroczenia limitu porozumienia paryskiego (2°C), fale upałów będą wywierać coraz większą presję na zdrowie ludzi i zwierząt hodowlanych.
- Większe ocieplenie uczyni znaczne obszary Afryki, Bliskiego Wschodu i innych regionów tropikalnych i subtropikalnych niezdatnymi do życia (migracje ludów).
- Rosnące temperatury w połączeniu z suszami będą powodować znaczący spadek plonów i głód.
- Rosnący w coraz szybszym tempie poziom morza zagrozi miastom portowym i deltom rzek.
- Wzrost temperatury oceanów i ich postępujące zakwaszanie doprowadzą do zagłady wielu ekosystemów, w tym raf koralowych; ocean przestanie być żywicielem znacznej części ludzkości.
- Dojdą do tego coraz częstsze powodzie, silniejsze huragany, ekspansja chorób tropikalnych i inne wywoływane przez zmianę klimatu problemy.
- Efektem będą kolejno: katastrofy humanitarne, destabilizacja całych społeczeństw, powszechne potężne migracje i rozlewające się konflikty.

Jakie zatem są wnioski z obrad COP24, dla zapobiegania globalnemu ociepleniu?

- Należy zmniejszyć zużycie nawozów sztucznych.
- Ograniczyć emisję gazów cieplarnianych do atmosfery.
- Upowszechnić (zwiększyć) stosowanie odnawialnych źródeł energii.
- Stosować specjalne filtry na kominach fabryk.
- Upowszechnić samochody z napędem hybrydowym.
- Nie stosować w pomieszczeniach ogrzewania poprzez palenie węgłem

studenci II roku kierunku zdrowie publiczne

DEKALOG EKOLOGA

- „Zostań bohaterem we własnym domu”
- Zrezygnuj z wołowiny (metan – jako gaz cieplarniany i zużycie pasz zielonych)
- Ogranicz samochód, zainwestuj w hybrydę, rower (ograniczenie emisji gazów: Krysztofak i Filipowicz)
- Dobrowolnie płać umowny podatek węglowy na cele środowiskowe (obywatel RP 65 dol rocznie)
- Segreguj śmieci sumiennie
- Do zakupów i jedzenia na wynos noś własne wielorazowe pojemniki i siatki
- Dociepl dom, zainwestuj w fotopanele (oszczędzaj energię: Krysztofak i Filipowicz)
- Rządziej lataj samolotem
- Nie kupuj urządzeń elektronicznych z Azji i owoców z Azji Płd.
- Naprawiaj – nie wyrzucaj (minimalizm milenialsów)
- Sadź drzewa, wspomagaj działania na rzecz przyrody (obniżenie stężenia CO₂)
- Staraj się, aby tematy ekologii weszły na stałe do debaty politycznej

Praca w kołach naukowych

Baw się wspaniale!

Studentki III roku pedagogiki zaprosiły grupę dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Koninie do udziału w karnawałowym projekcie edukacyjnym. Dzięki temu uczniowie mieli okazję zapoznać się z tradycjami związanymi z karnawałem w Polsce i na świecie. Najbardziej zachwyciły się maskami karnawałowymi, które mogły sobie same zaprojektować i wykonać. Nie zabrakło również muzyki i wspólnej zabawy. Uczniowie rozpoznawali znane tańce na podstawie nagrań utworów muzycznych. Najbardziej ekscytującym była dla nich nauka greckiego tańca sirtaki, zwanego również zorzą, oraz wspólne zatańczenie.



Podróż w krainę zdrowia

Studenci I roku kierunku „zdrowie publiczne” przygotowali promujący zdrowie program edukacyjny pod hasłem „Podróż w krainę zdrowia”. W Polsce od połowy lat 90. XX w. działa i ciągle powstaje wiele przedszkoli promujących zdrowie (PPZ). Jednym z nich jest Przedszkole nr 16 w Koninie, i to do dzieci z tego przedszkola skierowane były działania naszych studentów. Maluchy wzięły udział nie tylko w zabawach ruchowych, ale również w sprawdzianie wiedzy nt. zdrowego żywienia. Opiekę nad tym przedsięwzięciem ze strony uczelni roztoczyła dr hab. Kinga Przybyszewska.

Interdyscyplinarny warsztat praktyczny

Studenci logistyki, w ramach przedmiotu „logistyka i eksploatacja systemów produkcyjnych”, realizowanego przez dr Annę Lewandowską-Ciszek, brali udział w interdyscyplinarnym warsztacie praktycznym. Warsztat objął zagadnienia logistyki systemów produkcyjnych, szczególnie systemów transportu wewnętrznego surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych na przykładach branży spożywczej (ketchup, majonez, słodycze); branży motoryzacyjnej; obuwia i akcesoriów obuwniczych; wind (transport pionowy); paletyzatorów i depaletyzatorów; robotów paletyzujących. Warsztaty dotyczyły faktycznie wdrożonych projektów krajowych oraz zagranicznych. Studentom zaprezentowano liczne zdjęcia oraz filmy.

Pracownia św. Mikołaja

Jak co roku w grudniu, w Auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie odbyły się Mikołajki dla dzieci z rodzinnej pieczy zastępczej. Uczestniczyło w nich prawie 300 osób. Głównymi orga-

nizatorami projektu było Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Koninie oraz Studenckie Koło Naukowe „Pegaz”. W działania włączyli się także studenci pedagogiki, wychowania fizycznego i zdrowia publicznego. Spotkanie miało na celu promowanie rodzicielstwa zastępczego oraz integrację podopiecznych pieczy zastępczej. Najmłodszy, mogli wraz ze studentami przygotować świąteczne obrazki, pokolorować swoje buzie, stworzyć łańcuch serc oraz bawić się w rytm muzyki. Dużą atrakcją były występy dzieci z Przedszkola nr 16 w Koninie. Nie zabrakło wizyty świętego Mikołaja, który przybył do dzieci z workiem pełnym prezentów.

Z wizytą w kosmosie

Studenci III roku pedagogiki zrealizowali kilkugodzinny projekt edukacyjny dla dzieci pod nazwą „Z wizytą w Kosmosie”. W zajęciach uczestniczyli uczniowie klasy IIa ze Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Grodźcu wraz z wychowawczynią mgr Wiesławą Urbaniak. Dzieci nie tylko dowiedziały się kim był Mikołaj Kopernik, ale także uczyły się jak szybko rozpoznawać i nazywać kolejne planety, porównywały ich odległości od Ziemi i czas jaki zajęłoby nam podróż na nie. Uczniowie mieli możliwość obserwowania ruchu planet na modelu Układu Słonecznego. Mogli również sami stworzyć niezwykłą planetę za pomocą techniki „rosnących farb”. Samo przygotowanie różnokolorowej masy było niezwykle emocjonujące, a kulminacyjnym momentem było uzyskanie w trakcie jej wypiekania efektu kraterów. Atrakcyjny okazał się również quiz podsumowujący zajęcia. Dzieci wykazały się bardzo dużą wiedzą na temat kosmosu, którą wszystkich bardzo miło zaskoczyły. Na zakończenie zajęć wszyscy otrzymali pamiątkowe „Dyplomy astronautów”. Projekt przygotowały S. Skiba, D. Grzelak, B. Hyża oraz W. Klamrzyńska pod opieką mgr Małgorzaty Chybyckiej.



Terapia dzieci z autyzmem

Jak pracować z dzieckiem autystycznym? Jaka forma terapii jest najlepsza? Co to jest plan aktywności dnia i czy warto stosować piktogramy? Na te i wiele innych pytań odpowiedziała w czasie spotkania ze studentami III roku pedagogiki Dorota Dykciak, wychowawca Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Koninie, która od kilku lat zajmuje się terapią dzieci z autyzmem. Zajęcia były dla studentów doskonałą okazją poznania wybranych metod i narzędzi pracy. Nie zabrakło również konkretnych wskazówek oraz praktycznych przykładów działań terapeuty. AC



Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnością

Studenci pedagogiki PWSZ w Koninie uczestniczyli w obchodach Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnością, który co roku obchodzony jest 3 grudnia. W hali Rondo w Koninie spotkało się z tej okazji wielu przedstawicieli instytucji oraz organizacji pozarządowych działających na rzecz osób z niepełnosprawnością, by wspólnie podziwiać przygotowane występy wokalne, muzyczne, teatralne i taneczne. Ten wyjątkowy dzień, ustanowiony rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1992 roku, ma na celu przybliżenie społeczeństwu problemów, z jakimi spotykają się osoby z niepełnosprawnością. Jest również okazją do zwiększenia świadomości na temat korzyści płynących z integracji osób z niepełnosprawnością w różnych aspektach życia społecznego. Dla studentów była to znakomita szansa do zapoznania się z efektami działań podejmowanych w ramach różnych metod i form terapii. AC

Blżej przedsiębiorczości

Kolejna edycja Akademii Młodej Przedsiębiorczości za nami. Jej cel od lat jest ten sam – upowszechnianie wiedzy z zakresu przedsiębiorczości oraz lokalnego rozwoju gospodarczego wśród studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie.

W ramach projektu zorganizowano szkolenia i warsztaty dla studentów o tematyce: rola instytucji wsparcia biznesu w Koninie, planowanie strategiczne w jednostkach samorządowych i podmiotach gospodarczych, sztuka autoprezentacji, wystąpienia publiczne, wsparcie finansowe na start i procedura zakładania działalności gospodarczej w świetle nowych przepisów prawnych. Uczestnicy akademii odbyli także dwie wizyty studyjne w konińskich firmach: Hortimex Plus oraz Blues Hostel, by z bliska poznać blaski cienie zakładania i prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Szkolenia prowadzone były przez przedstawicieli konińskich instytucji oraz przedsiębiorców.

W ramach akademii obył się także konkurs dla studentów polegający na przygotowaniu „w trzyosobowych zespołach” i przedstawieniu prezentacji przed komisją konkursową. Temat pracy związany był z promocją gospodarczą i kulturalną naszego miasta. Zwycięzcami konkursu zostali: Martyna Kozłowska, Kinga Świerczewska i Mikołaj Kamiński. Nagrodą dla zwycięzców konkursu jest dwudniowe szkolenie w Warszawie dotyczące asertywności i obrony przed manipulacjami.

Akademii Młodej Przedsiębiorczości zorganizowały samorząd Konina, PWSZ w Koninie oraz Konińska Izba Gospodarcza.



Nowa jakość

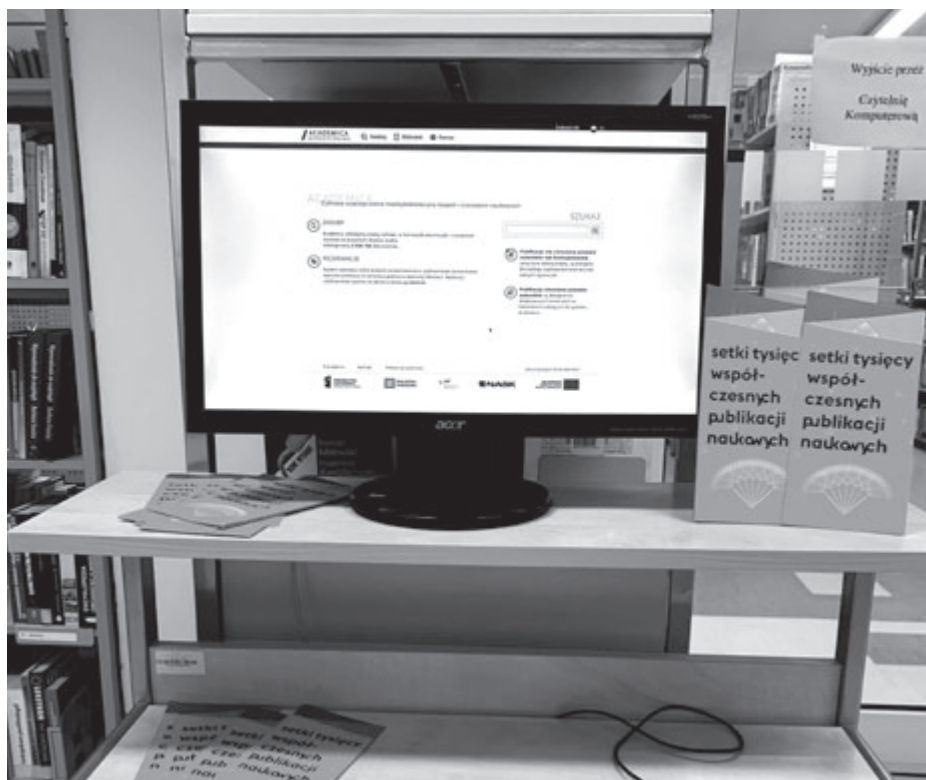
ACADEMICA to Cyfrowa Wypożyczalnia Publikacji Naukowych Biblioteki Narodowej. Od niedawna jest dostępna również u nas.

To innowacyjne narzędzie, które pozwala na udostępnianie kilkuset tysięcy publikacji naukowych w bibliotekach naukowych oraz publicznych na terenie całego kraju. Celem tego systemu jest zastąpienie tradycyjnych wypożyczeń międzybibliotecznych, wypożyczalnią publikacji w formie cyfrowej.

Od niedawna ACADEMICA dostępna jest również w Bibliotece im. prof. Mariana Walczaka PWSZ w Koninie. Aby skorzystać z jej zasobów, należy być zarejestrowanym czytelnikiem w Bibliotece Uczelnianej. Po zalogowaniu do systemu ACADEMICA, użytkownik będzie mieć dostęp do wszystkich dostępnych publikacji naukowych. Dostęp do systemu możliwy jest wyłącznie na wydzielonym terminalu w czytelni naukowej w godzinach otwarcia biblioteki.

Szczegółowe zasady korzystania z systemu dostępne są na stronie academica.edu.pl w Regulaminie użytkownika Cyfrowej Wypożyczalni Publikacji Naukowych ACADEMICA oraz w Bibliotece Uczelnianej.

SK



Medyczna marihuana – fakty i mity

Konopie (*Cannabis*) to rodzaj dwuliściennych z rodziny konopiowatych, pochodzący ze środkowej Azji.

Obecnie wyróżnia się dwa gatunki: konopie siewne (*Cannabis sativa*) z dwoma podgatunkami (konopie uprawne i dzikie) oraz konopie indyjskie (*Cannabis indica*). Konopie są rośliną jednoroczną, rozdzielnołciową, dwupienną i wiatropylną. Suszone kwiatostany żeńskie z towarzyszącymi liśćmi (*Cannabis indicae herba*) są środkiem odurzającym nazywanym marihuaną, natomiast kleista żywica zeszkrobana z powierzchni żeńskich kwiatostanów (*Cannabis indicae resina*) to haszysz. Konopie są rośliną uprawianą od wieków zarówno dla włókien i oleju z nasion, jak i ze względu na psychotropowe działanie.

W XIX wieku konopie wprowadzono do wielu farmakopei w Europie i Ameryce. Otrzymane z konopi preparaty, ze względu na działanie przeciwbólowe, uspokajające i spazmolityczne, znalazły szerokie zastosowanie w ówczesnym leczeniu. Niestety, bardzo zmienna zawartość substancji czynnych i związane z tym problemy z dawkowaniem spowodowały, że w XX wieku zostały wycofane z medycyny konwencjonalnej. Jednak nadal były stosowane jako środek odurzający. Od kilku lat konopie znowu wzbudzają duże zainteresowanie jako roślina lecznicza.

Konopie zawierają liczne fenolowe terpenoidy, nazywane kannabinoidami. Marihuana zawiera ich ok. 1%, a haszysz ok. 5%. W konopiach występują też flawonoidy, alkaloidy i olejek eteryczny z mono- i seskwiterpenami. Najważniejszymi substancjami czynnymi konopi są kannabinoidy. Znajdują się w gruczołach żywicznych w całej roślinie, jednak najwięcej jest ich w częściach wierzchołkowych roślin żeńskich. Do najlepiej poznanych należą: delta-9-tetrahydrokannabinol (THC) i kanabidiol (CBD).

THC wywiera wyraźny wpływ na ośrodkowy układ nerwowy. Posiada właściwości przeciwbólowe, spazmolityczne, hipotensyjne, przeciwwymiotne. Wywołuje też euforię, rozluźnienie, zaburzenia postrzegania i stany zamroczenia. W ostatnich latach szczególnie interesujący okazał się kanabidiol (CBD). W przeciwieństwie do THC, CBD nie pobudza receptorów kannabinoidowych (CB1 i CB2), co wiąże się z brakiem właściwości psychotycznych. Obecnie prowadzi się badania nad jego po-



tencjałem farmakologicznym. Jednym z kierunków badań są jego właściwości przeciwdrgawkowe. Mechanizm działania CBD w przypadku epilepsji nie jest jednak do końca poznany. Badania wykazały też znaczącą rolę CBD w leczeniu stanów lękowych i bezsenności u dzieci z zespołem stresu pourazowego, jak też w leczeniu choroby Alzheimera oraz uzależnień od leków i narkotyków. Godnym uwagi okazał się też olejek eteryczny, który wykazuje działanie przeciwzapalne, przeciwbakteryjne i przeciwutleniające.

Na świecie stosowanych jest już w medycynie konwencjonalnej kilka produktów zawierających kanabinoidy. Są to: Marinol, Cesamet, Sativex, Canasol, Bedrobinol, Bebrocan, Bediol, Bedica, Bedrolite. W Polsce od roku 2012 zarejestrowany jest produkt leczniczy Sativex, zawierający jako substancje aktywne THC i CBD. Wskazaniem do jego stosowania jest stwardnienie rozsiane.

W 2015 roku pojawiła się aktualizacja raportu WHO „Update of Cannabis and its medical use” zawierająca najnowsze dane na temat potencjalnego zastosowania medycznego preparatów z konopi i ryzyka stosowania ich u ludzi. Wskazuje jednak niedostateczną liczbę danych na temat metabolitów wtórnych obecnych w surowcu – brakuje szczegółowych danych o ich stężeniach, efektach farmakologicznych oraz skutkach ubocznych. Z raportu WHO wynika, że w konopiach oprócz najlepiej poznanych kannabinoidów THC i CBD jest jeszcze około 750 innych substancji chemicznych, w tym ponad 100 kannabinoidów.

W Polsce od kilku lat toczą się w ożywione dyskusje na temat udostępnienia marihuany dla celów leczniczych. Dyskusje te są pełne sprzecznych argumentów. Istnieje wyraźny konflikt między dowodami naukowymi a ideologią. Argumentom klinicznym potwierdzającym skuteczność określonych preparatów z konopi w leczeniu różnych jednostek chorobowych, przeciwstawiane są opinie o szkodliwości marihuany, która przede wszystkim znana jest jako środek odurzający. Jest sprawą oczywistą, że nie można akceptować legalizacji domowej uprawy konopi indyjskich i wytwarzania z nich przetworów na potrzeby samoleczenia. Jednak stosowanie dopuszczonych do obrotu produktów leczniczych otrzymanych z ziela konopi jako surowca farmaceutycznego jest w pełni zasadne. Stosowanie w nowoczesnej farmakoterapii niektórych chorób bezpiecznych i skutecznych produktów leczniczych zawierających otrzymane z konopi kanabinoidy jest sprawą rozwojową. Zdaniem wielu klinicystów, potencjał farmakologiczny kanabinoidów konopi nie został jeszcze do końca poznany i z pewnością jest większy niż wynika to z opublikowanych do tej pory prac.

dr Jerzy Jambor
Katedra Dietetyki i Kosmetologii

Literatura

- Brisbois, T. D. i in. (2011). Tetrahydrocannabinol may palliate altered chemosensory perception in cancer patient: Results of a randomized, double-blind, placebo-controlled pilot trial. *Annals of Oncology* 22, 2086–2093.
- Cremer-Schaeffer, P. (2016). *Cannabis*. Stuttgart: S. Hirzel Verlag.
- Firenzuoli, F., Epifani, F., Loiacono, I. (2016). *Konopie ... dla wszystkich. Lecznicze zastosowanie marihuany*. Wrocław: Esteri, Edra Urban & Partner.
- Haeussermann, K., Grotenhermen, L. F., Milz, E. (2018). *Cannabis – Arbeitshilfe für die Apotheke*. Stuttgart: Deutscher Apotheker Verlag.
- Kuhlen, I. (2017). *Hinweise zur Verordnung von Dronabinol*. *Bionorica ethic*. Pobrano z: <https://docplayer.org/80565707-Hinweise-zur-verordnung-von-dronabinol.html>
- Łuszczyna, W. (2016). Aurea mediocritas a marihuana. *Lek w Polsce*, 26, 64–66.
- Pinsger, M. (2016). Cannabinoide bei chronischen Schmerzen. *Medical Tribune*, 48, 43, 10
- Siudem, P., Paradowska, K. (2017). Kanabinoidy w leczeniu i diecie. *Lek w Polsce*, 27, 34–42.
- Ude, Ch., Wurglics, M. (2018). *Cannabis in der Apotheke*. Eschborn: Govi – MDA.
- Weber, J. i in. (2009). Tetrahydrocannabinol treatment in chronic central neuropathic pain and fibromyalgia patients: Results of multicenter survey. *Anesthesiology Resarch and Practice*. Pobrano z: <https://www.hindawi.com/journals/arp/2009/827290/>

Empowerment w readaptacji osób skazanych w Polsce

Określenie „empowerment” ma różne ujęcia definicyjne, generalnie oznacza złożony proces prowadzący do odzyskiwania lub wzmacniania wpływu na własne decyzje życiowe przez jednostki, rodziny, grupy lub całe społeczności.

Natomiast nadrzędnym celem empowermentu jest poprawa jakości życia jednostek i rodzin, oraz społeczności lokalnych poprzez ich wzmocnienie i usamodzielnienie. Warto tutaj zauważyć, że podstawa słowotwórcza – „power” oznacza: siłę, moc, energię, wzmocnienie itp. Należy także podkreślić, że zasada empowermentu od dawna znana jest w praktyce pracy socjalnej i była w niej stosowana już od lat siedemdziesiątych. Jej główny sens polegał i polega na pracy z klientem, grupami oraz

społecznościami lokalnymi przez wypracowanie umiejętności koniecznych do pokonywania barier powodujących wykluczenie społeczne, ekonomiczne, a także kulturowe. W pracy socjalnej stosując zasadę empowermentu, używa się także sformułowań: „upodmiotowienie jednostek i rodzin”, „umacnianie jednostek i rodzin”, „wzmocnienie społeczności lokalnej”, a także „upełnomocnienie” i tym podobne. Warto także odnotować, że w kontekście założeń międzynarodowej pracy socjalnej rola i znaczenie empowermentu jest wymieniane wśród najważniejszych celów profesjonalnego działania współczesnego pracownika socjalnego. Oznacza ona upodmiotowienie, podczas którego jednostki, grupy, organizacje i społeczności zwiększają panowanie i kontrolę nad własnym życiem, stają się aktywnymi uczestnikami życia społecznego podejmującymi działania zmierzające do poprawy sytuacji własnej i całej wspólnoty. Jak trafnie stwierdził M. Grewiński (2013), empowerment to przeciwieństwo bezsilności – aktywna postawa zmiany i partycypacji w kierunku samoopowiedzialności i samodecydowania.

Z wielu możliwości zastosowania zasady empowermentu należy szczególnie podkreślić jej rolę i zadania w zapobieganiu wykluczeniu społecznemu. Istotna jest tutaj jej uniwersalność, ponieważ w działaniach skierowanych do osób zagrożonych wykluczeniem kładzie się nacisk na współpracę wielu lokalnych partnerów (podmiotów polityki społecznej), którzy poprzez realizowanie wspólnych projektów skupiają się na rozwiązywaniu ważnych problemów społecznych. Oznacza to w praktyce ochronę i wzmocnienie jednostek i rodzin zagrożonych wykluczeniem. Przez tworzenie lokalnych partnerstw rośnie siła empowermentu. Niezwykle ważna jest tutaj wzajemna prakseologiczna współpraca samorządowej administracji publicznej z lokalnymi podmiotami, czyli pracodawcami oraz organizacjami społecznymi. Warto podkreślić również, że to właśnie zintegrowane działania podmiotów lokalnych (przez wspólne projekty systemowe) pozwalają na bardziej efektywną i skuteczną koordynację zadań. Takie inicjatywy skutkują większą odpowiedzialnością za podjęte przedsięwzięcia na rzecz osób i grup wykluczonych społecznie.

Przykładem wielu takich inicjatyw może być zastosowanie empowermentu w projektach dotyczących powołania partnerstwa w tworzeniu modelu aktywizacji zawodowej osób opuszczających zakłady karne. Inicjatorem partnerstw jest tutaj Centralny Zarząd Służby Więziennej oraz zaproszone do współpracy instytucje i organizacje zajmujące się pomocą postpenitencjarną w Polsce. Działania oferowane w ramach projektu mają zwiększyć szanse byłych więźniów na znalezienie zatrudnienia i wspierać ich readaptację społeczną. Należy podkreślić, że poza niejednokrotnie bardzo złożonym i trudnym procesem readaptacji tej grupy osób do środowiska społecznego, mamy także do czynienia z wieloma dodatkowymi problemami społeczno-zawodowymi. Do najważniejszych możemy zaliczyć ciągle jeszcze niewielkie zainteresowanie pracodawców tą grupą osób, stygmatyz-

zacja byłych skazanych, w niektórych przypadkach również przejawianie skłonności do kontynuacji działalności przestępczej, niechęć do zmiany stylu życia (recydywa), w wielu przypadkach niski poziom wykształcenia bądź brak kwalifikacji zawodowych, problemy rodzinne, niekiedy całkowite ich zerwanie, nałogi (alkoholizm, narkomania i inne), problemy mieszkaniowe, bezdomność, problemy ekonomiczne, zadłużenia (w tym zadłużenia alimentacyjne), trudności psychologiczne, psychospołeczne, patologie osobowościowe, czasem brak nawyku pracy, brak umiejętności radzenia sobie z własnymi problemami, negatywnymi emocjami i agresją, niechęć do zmiany filozofii i sposobu życia itp. Wymienione problemy społeczne osób skazanych stanowią niewątpliwie dodatkowe poważne utrudnienie w odnalezieniu się na rynku pracy. Jak zatem zastosować empowerment w trudnym i złożonym procesie powrotu byłych więźniów na rynek pracy, aby ułatwić im readaptację społeczną i zapobiec wykluczeniu społecznemu?

Jednym z bardzo istotnych rozwiązań, mających odzwierciedlenie w praktyce, jest stosowanie kar, takich jak wykonywanie prac społecznie użytecznych na rzecz społeczności lokalnej, zamiast odbywania kary pozbawienia wolności, a także dozór elektroniczny. Warto zauważyć, że takie działania



polegające na włączaniu skazanych w realizowanie działań na rzecz społeczności lokalnych są znakomitym przykładem stosowania instrumentu readaptacji społecznej. Pobyt w więzieniu nie tylko wyłącza skazanych na jakiś czas z funkcjonowania na rynku pracy i udziału w życiu społecznym, ale ma również działanie często deprawujące, silnie stygmatyzujące, co dodatkowo utrudnia byłym więźniom powrót do społeczeństwa.

W Polsce obserwujemy obecnie działania zmierzające do realizacji pilotażowego programu „Praca dla więźniów”, który zakłada, że w ciągu ośmiu lat w pobliżu zakładów karnych ma powstać czterdzieści hal produkcyjnych. Resort sprawiedliwości zapowiedział równocześnie, że w ramach tego programu zostaną zwiększone ulgi dla przedsiębiorców zatrudniających osadzonych, a możliwości nieodpłatnej pracy więźniów na rzecz samorządów zostaną rozszerzone. Dziś więźniowie mogą wykonywać dla samorządów tylko prace porządkowe. Natomiast plany zakładają, że będą mogli być zatrudniani np. przy budowie mieszkań komunalnych lub wałów przeciwpowodziowych. Warto również podkreślić, że zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami to okręgowe służby więzienne mogą z samorządami gmin oraz miast podejmować, na mocy wzajemnych porozumień, współpracę polegającą na tym, że to skazani będą wykonywać rozmaite prace na rzecz lokalnych społeczności. Zauważmy, że wielu samorządom brakuje pieniędzy na prace porządkowe i inne działania

związane z lokalną infrastrukturą. Zatrudnienie więźniów pracujących za niewielkie wynagrodzenia jest więc ze wszech miar korzystne zarówno dla samorządów, jak i samych osadzonych. Odbywanie kary w połączeniu z pracą to wartościowa resocjalizacja, a ci spośród skazanych, którzy dadzą się poznać jako solidni pracownicy, będą mieli większe szanse na znalezienie zatrudnienia po opuszczeniu zakładu karnego. Przykład angażowania więźniów w prace społeczne dobrze ilustruje możliwość zastosowania zasady empowermentu jako procesu prowadzącego do odzyskiwania lub wzmacniania wpływu na własne decyzje życiowe i pomoc w procesie integracji społecznej. Zatrudnianie więźniów podczas odbywania kary to przecież znakomite narzędzie służące integracji społecznej.

Warto tutaj również przytoczyć przykłady stosowania empowermentu w innych projektach kompleksowo ukierunkowanych na skazanych. Zakładają one wsparcie społeczne, szkoleniowe i doradcze, kursy zawodowe, programy podnoszące kompetencje społeczne organizowane w formie grupowej dla skazanych, a także działania resocjalizacyjne, we współpracy z pracownikami socjalnymi i kuratorami sądowym. Do innych możemy także zaliczyć okresowe zatrudnienie pozwalające na zdobycie kwalifikacji i doświadczenia zawodowego oraz umożliwiające ponowne wejście na rynek pracy, a także bardzo istotne w tych działaniach kampanie informacyjne skierowane do pracodawców. Do ciekawych, realizowanych w Wielkopolsce obecnie projektów systemowych, które wykorzystują z powodzeniem zasadę empowermentu, należą: podniesienie kwalifikacji zawodowych funkcjonariuszy i pracowników służby więziennej realizujących zadania związane z przywięziennymi „Klubami Pracy”. Kolejnym ważnym projektem jest „Penitencjarny doradca zawodowy”, który z powodzeniem realizował Areszt Śledczy w Poznaniu. Następnym przykładem to cykl szkoleniowo-aktywizacyjny służący podniesieniu kwalifikacji zawodowych osób pozbawionych wolności oraz przygotowaniu ich do powrotu na rynek pracy po zakończeniu kary pozbawienia wolności. Należy również wymienić tutaj projekty ukierunkowane na niepełnosprawnych skazanych, do których możemy zaliczyć projekt „Aktywizacja społeczno-zawodowa skazanych niepełnosprawnych oraz osób skazanych na karę pozbawienia wolności na podstawie art. 209 § 1 i art. 207 § 1 kodeksu karnego”. Warto i należy podkreślić, że wymienione projekty zakładają, iż warunkiem skutecznej reintegracji więźniów ze społeczeństwem jest wyposażenie ich nie tylko w konkretne sprawności, ale także w niezbędne umiejętności społeczne.

W podejmowanych i opisanych wyżej działaniach należy zwrócić uwagę na współpracę wszystkich lokalnych podmiotów. Ważna rola przypada tutaj również pracownikom socjalnym i kuratorom sądowym, którzy w swojej pracy ze skazanymi i osobami opuszczającymi zakłady karne korzystają z zasady empowermentu. Pozwala ona na przywracanie osobie kontroli nad własnym życiem przez odnajdywanie i wspieranie jego zasobów, energii i kompetencji społecznych oraz zawodowych. Wykorzystanie empowermentu w przygotowaniu skazanych do wejścia na rynek pracy po opuszczeniu zakładu karnego może skutecznie zapobiec wykluczeniu społecznemu tej grupy osób i, co ważne, ich ewentualnemu powrotowi do zakładu karnego. Należy i warto z całą determinacją ciągle podejmować działania w poszukiwaniu skutecznych metod w zapobieganiu wykluczenia społecznego. Empowerment, mimo że już funkcjonuje, nadal wymaga szerszego zastosowania w polskim modelu polityki społecznej. Każda osoba zmarginalizowana potrzebuje wzmocnienia i ukierunkowania, aby odnaleźć sens dalszych działań w życiu, aby mieć siłę na zmianę filozofii i sensu życia. To niewątpliwie należy między innymi do zadań podmiotów polityki społecznej zarówno państwowych, jak i organizacji społecznych.

dr Kazimiera Król
Katedra Pedagogiki i Pracy Socjalnej
Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Informatyki

Bibliografia

Grewinski, M. (red.) (2013). *Empowerment o polityce aktywnej integracji*, 1. Pobrano z: <http://mirek.grewinski.pl/empowerment-o-polityce-aktywnej-integracji-12013/>
Biuletyn Informacyjny służby więziennej. Pobrano z: <http://www.bip.sw.gov.pl/>

Pół wieku temu zaczęło się naukowe opisywanie historii Konina

Co łączy Ambrożego Pampowskiego i Władysława Pałysa? Bez wątplenia urząd starosty konińskiego, który obaj sprawowali.

Ponieważ działo się to w odstępie aż czterystu pięćdziesięciu lat, spotkać się w rzeczywistości nigdy nie mogli. Było to możliwe jedynie na łamach Rocznika Konińskiego, gdzie można przeczytać o ich życiu i dokonaniach, podobnie jak o wielu innych bardziej i mniej znanych ludziach, związanych z Koninem i regionem konińskim.

Gdzie jest zamek?

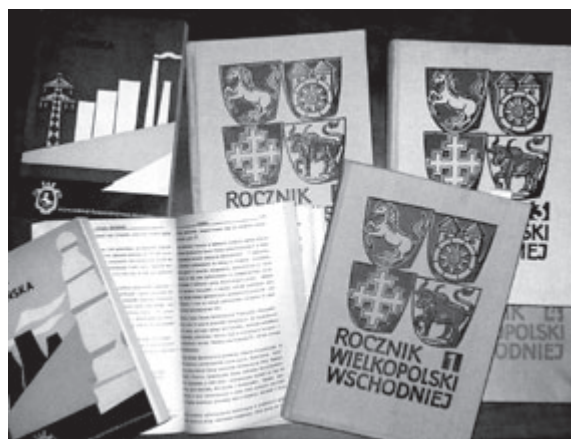
Moja przygoda z Rocznikiem Konińskim zaczęła się w połowie lat osiemdziesiątych od lektury artykułów Andrzeja Wędzkiego o historii mojego miasta. Dopiero wtedy dowiedziałem się, że zamek w Koninie wcale nie stał na placu Zamkowym, tylko przy nim, a ulica Niecała to najprawdopodobniej pozostałość wjazdu na jego dziedziniec. I wtedy zaczęła się moja fascynacja historią Konina, o której moja wiedza była do tej pory bardzo skromna. Z czasem udało mi się zdobyć na własność siódmy i dziewiąty numer Rocznika, a artykuł z numeru ósmego powieliłem sobie na bibliotecznej (chyba) kserokopiarce, bo do wszystkich trzech części opracowania Andrzeja Wędzkiego bardzo często sięgałem. Kserówkę wyrzuciłem dopiero w roku 2000, kiedy ukazał się w formie książkowej tom pierwszy jego „Dziejów Konina: Konin w czasach przedrozbiorowych”.

Do Rocznika Konińskiego wciąż jednak zaglądałem, powoli dostawiając na półkę domowej biblioteczki następane numery tego wydawnictwa.

Niech się zakochają

Historia Rocznika Konińskiego zaczęła się pięćdziesiąt lat temu od opracowania wspominkowo-historycznego, jakie organizatorzy zjazdu absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego przygotowali dla swoich koleżanek i kolegów, którzy po bardzo wielu czasami latach mieli przyjechać do Konina. Rzecz działa się w 1968 roku, a więc dokładnie pół wieku od odzyskania niepodległości. Podkreślam ten fakt, żeby uzmysłowić czytelnikom Konińskich Wspomnień*, że dla uczestników owego zjazdu rok 1918 był tak samo odległy, jak dla nas jest dzisiaj 1968. Stąd w rzeczonym opracowaniu przeważają wspomnienia właśnie z czasów pierwszej wojny światowej i lat tuż po jej zakończeniu, kiedy najstarsza szkoła średnia w Koninie nosiła nazwę Szkoły Handlowej, a od 1919 Gimnazjum Humanistycznego.

Jednak druga część owego opracowania, zawiera materiały, których zakres tematyczny dalece wykracza poza sprawy ściśle szkolne. „Życie naszego regionu nie stoi w miejscu. Przeciwnie, idzie ono naprzód tak wielkimi krokami, że aż dziw, iż to możliwe” – napisał we wstępie Stanisław Wiśniewski, ówczesny dyrektor konińskiego oddziału Narodowego Banku Polskiego, który właśnie w 1968 roku wprowadził się do nowej siedziby przy ulicy Dworcowej, gdzie dzisiaj mieści się Miejska Biblioteka Publiczna. „Stajemy się coraz większym ośrodkiem przemysłowym, dajemy krajowi coraz wyższy do-



chód narodowy, coraz bardziej liczymy się w gospodarce kraju. [...] Wydawnictwo niniejsze piórami naszych kolegów pragnie uczestnikom zjazdu wycinkowo przedstawić właśnie ten ich dzisiejszy rodzinny, koniński region. Niech się w nim zakochają na nowo, niech na nowo zwiążą się z nim uczuciowo i praktycznie”.

Od Ziemi Konińskiej do Rocznika

Owo okolicznościowe wydawnictwo ukazało się pod tytułem „Ziemia konińska gwałtownie przebudzona” i do niego właśnie nawiązały w swej nazwie trzy grube tomy opracowań na temat Konina i powiatu konińskiego, jakie ukazały się w latach 1970-1972 pod egidą Konińskiego Towarzystwa Regionalnego. Komitet redakcyjny „Ziemi Konińskiej” tworzyli Stanisław Wiśniewski (przewodniczący), Piotr Kozłowicz i Antoni Studziński, ci sami, którzy razem z Zygmuntem Pęcherskim i Romanem

Sobczakiem stali za wydaniem zjazdowej jednodniówki w 1968 roku. I każdy z nich zastępuje na osobne wspomnienie, co zapewne za jakiś czas w ramach cyklu Konińskie Wspomnienia stanie się faktem.



Wszystkie wymienione wyżej wydawnictwa zostały wydrukowane metodą powielaczową, którą cechowała bardzo kiepska jakość, dla dzisiejszego młodego czytelnika właściwie niewyobrażalna. Profesjonalny i prawdziwie naukowy charakter miały dopiero Roczniki Wielkopolski Wschodniej, których cztery numery ukazały się w latach 1973-1976 pod redakcją naukową Mariana Szczepaniaka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

W związku z utworzeniem województwa konińskiego periodyk zmienił nazwę na „Rocznik Koniński”, który – dla zachowania ciągłości – ukazał się w 1977 roku z numerem piątym. Już w stanie wojennym ukazał się numer dziesiąty, po którym nastąpiła kilkunastoletnia przerwa, a materiały do numeru jedenastego, złożone przez Mariana Szczepaniaka w redakcji Kroniki Wielkopolski, zaginęły. Kontynuacja wydawnictwa była możliwa między innymi dlatego, że jego redakcję naukową ponownie powierzono Marianowi Szczepaniakowi.

W związku z utworzeniem województwa konińskiego periodyk zmienił nazwę na „Rocznik Koniński”, który – dla zachowania ciągłości – ukazał

Już nie rocznik

Niestety, po ukazaniu się trzynastego (nomen omen) numeru, zlikwidowano województwo konińskie i znów nastąpiła przerwa, tym razem czteroletnia. Czternasty Rocznik Koniński ukazał się w roku 2003, tym razem już bez herbów Koła, Słupcy i Turku na okładce, co wiązało się z odstąpieniem tych trzech powiatów od współfinansowania periodyku. Od tej chwili trudno właściwie mówić o roczniku, bowiem kolejne numery ukazywały się już nieregularnie: piętnasty w 2005 roku, a szesnasty w 2007, po czym znów nastąpiła długa przerwa, aż do roku 2012, co wiązało się z odejściem prof. Mariana Szczepaniaka na emeryturę.

Numer siedemnasty Rocznika Konińskiego ukazał się w nowej formule, a jego współwydawcami byli Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe w Koninie oraz Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Redaktorem tego i następnego wydania rocznika był rektor Mirosław Pawlak, po czym zastąpił go Piotr Rybczyński, kierownik konińskiego oddziału Archiwum Państwowego, a kolejne trzy numery ukazały się w latach 2013, 2015 i 2018.

Bezcenne źródło wiedzy

Jak widać z przytoczonych wyżej faktów, wydanie dwudziestu numerów Rocznika Konińskiego zajęło aż czterdzieści sześć lat i nie obyło się bez kłopotów i perturbacji. Mimo to ich zawartość to nie tylko dla naukowców, ale i osób interesujących się historią Konina i regionu konińskiego, bezcenne źródło wiedzy, czego dowody znaleźć można choćby w wielu z publikacji w cyklu Konińskie Wspomnienia. Oprócz sylwetki Ambrożego Pampowskiego (Rocznik Wielkopolski Wschodniej nr 1 z 1973 r.) i wspomnień Władysława Pałysa (RWW 3/1975) przeczytać tam można między innymi

o astronomie Wojciechu z Brudzewa (RWW 2/1974), którego wykładów słuchał Mikołaj Kopernik, Zygmuncie Pęcherskim (RWW 3/1975), czy Janinie Perathoner (19/2015). W roczniku znaleźć też można wspomnienia mieszkańców Konina i Słupcy z pierwszych lat powojennych (RWW 3 1975), jak i „Zeznania świadków w sprawie ducha Konstantego Lubrańskiego, ukazującego się w XVIII wieku w Gosławicach koło Konina” (Rocznik Koniński 6/1978).

Od zaborów do drugiej wojny światowej

Podstawową wiedzę o dziewiętnastowiecznym Koninie zawierają artykuły Piotra Rybczyńskiego: „Sukiennictwo w Koninie w pierwszej połowie XIX wieku” (RK 12/1998), „Życie gospodarcze Konina w latach 1815-1866 (RK 13/1999) i „Rozwój gospodarczy i społeczny Konina w latach 1867-1914 (RK 15/2005) oraz „Materialne warunki życia codziennego w Koninie w okresie zaboru rosyjskiego” (RK 16/2007). Do tego przygotowane przez tegoż autora „Raport statystyczny miasta Konina z około 1845 roku” (RK 16/2007) i „Opisy szpitalnego kościoła Świętego Ducha w Koninie z lat 1730 i 1836 w Aktach miasta Konina” (RK 19/2015). Wiedzę o początkach zaborów w Koninie uzupełnia publikacja Zdzisława Włodarczyka „Konin pod panowaniem pruskim (1793-1806)” (RK 16/2007).

Niezwykle ciekawy jest cykl artykułów Karola Pawlaka o Koninie z lat 1914-1939: „Konin w latach pierwszej wojny światowej (RK 11/1997), „Życie polityczne Konina w latach 1918-1939” (RK 9/1981), „Organizacja i działalność władz miejskich Konina w okresie międzywojennym” (RK 10/1982), „Przemysł i rzemiosło Konina w okresie międzywojennym” (RK 8/1980), „Zatarg robotników rolnych z obszarnikami w powiatach konińskim i słupeckim wiosną 1922 r.” i razem z Zygmuntem Kaczmarkiem napisany „Endecja w Wielkopolsce Wschodniej w okresie międzywojennym”.

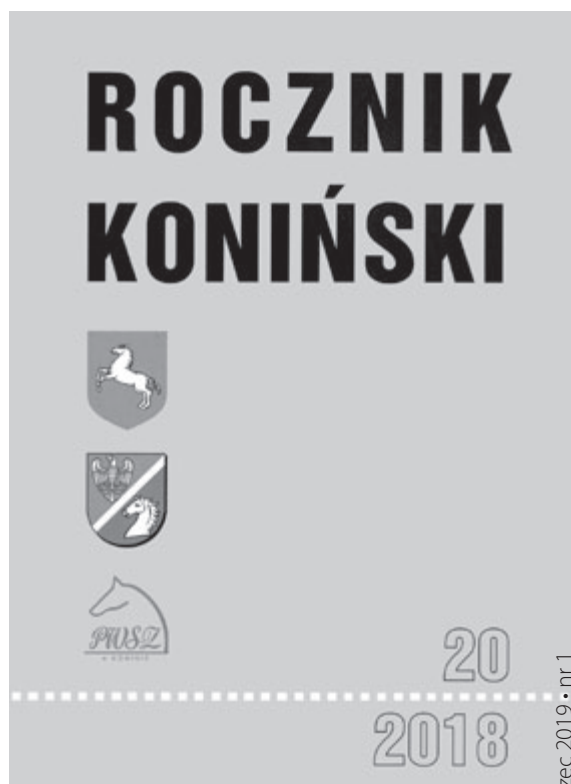
Pułkownik Witold Sztark

Nie chcę przedłużać tej wycieczki, bo nie sposób w tak krótkim artykule szczegółowo omówić niezwykle bogatą zawartość dwudziestu numerów Rocznika Konińskiego. Napiszę tylko, że znajdują w nim czytelnicy informacje tak o zborach Braci Czeskich w dawnym powiecie konińskim, jak i informacje o Golinie w średniowieczu, czy artykuł o ludności i gospodarce Kleczewa z lat 1815-1878. Są liczne publikacje o czasach drugiej wojny światowej („Przebieg działań wojennych na ziemi konińskiej we wrześniu 1939 r.”, „Konin w okresie okupacji hitlerowskiej”, „Konińska relacja z Archiwum Ringelbluma”, „Eksterminacja ludności powiatu konińskiego w okresie okupacji hitlerowskiej”, „Eksterminacja ludności powiatu tureckiego w okresie okupacji hitlerowskiej”), ale i opracowanie odnoszące się do współczesności naszego regionu („Rozwój województwa konińskiego do roku 2010 w ujęciu ekspertów japońskich”).

Najnowszy, dwudziesty numer Rocznika Konińskiego” zawiera siedem artykułów, a wśród nich chciałbym zwrócić uwagę Czytelników na dwie pozycje: Piotra Rybczyńskiego o pułkowniku Witoldzie Sztarku oraz Janusza Gulczyńskiego „Żydowska Biblioteka i Czytelnia Społeczna w Koninie”. Wydawnictwo można kupić w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Koninie, która oferuje do wypożyczenia również pozostałe numery rocznika, do których lektury serdecznie Państwa zachęcam.

Robert Olejnik

*Autor jest dziennikarzem portalu www.lm.pl, na którym prowadzi m.in. zakładkę *Konińskie Wspomnienia*. Artykuł ukazał się 6 stycznia 2019 r. na stronie: https://www.lm.pl/aktualnosci/informacja/119289/pol_wieku_temu_zaczelo_sie_naukowe_opisywanie_historii_konina



Kosmetologia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie

Z dr. Januszem Kwiecińskim,
dzianem Wydziału Kultury
Fizycznej i Ochrony Zdrowia
Państwowej Wyższej Szkoły
Zawodowej w Koninie
rozmawia dr Bogdan
Ostrowski.



[K]onferencja naukowa „Quo Vadis Cosmetics” była wyjątkowo udanym przedsięwzięciem. [...] Panie dziekanie, skąd ten pomysł by w przemysłowym Koninie zorganizować tego rodzaju konferencję naukową?

Konferencja odbyła się w centrum wykładowo-dydaktycznym im. Jana A.P. Kaczmarka Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie. Po wieloletnich staraniach, w roku 2016 na Wydziale Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie, otwarto nowy kierunek studiów – kosmetologię. Uznano, że taki kierunek studiów jest na konińskiej Uczelni konieczny. Rejon koniński potrzebuje dobrze wykształconych fachowców dziedzinie kosmetologii. Dla studentów stworzono bardzo dobre warunki realizacji tych studiów. Zorganizowano nowoczesne pracownie. Pozyskano znakomitych wykładowców – chemików, lekarzy, farmaceutów, doświadczonych praktyków z zakresu kosmetyki. Chcemy by absolwenci „Konińskiej Kosmetologii” byli dobrze przygotowani, zarówno do pracy w swoim zawodzie, jak też

studiów magisterskich. Staramy się by „Konińska Kosmetologia” była nowoczesna, by korzystała z najnowszych osiągnięć nauki i praktyki. Dlatego też zorganizowano tę konferencję. Zaproszono wybitnych specjalistów z różnych dziedzin związanych z kosmetologią, by wspólnie spróbować odpowiedzieć na pytanie: dokąd zmierza współczesna kosmetologia? Jakie są prawdopodobne kierunki jej rozwoju?

Rzeczywiście, na konferencji wykładowcami byli przedstawiciele „Pierwszej ligi polskiej farmacji”, dlatego też konferencja dała jasną odpowiedź: dokąd zmierza współczesna kosmetyka? Czy wnioski z tej konferencji zostaną przez uczelnię wykorzystane?

Zamiarem władz uczelni jest by studia na „Konińskiej Kosmetologii” uwzględniły najnowsze trendy w branży kosmetycznej. Konferencja po-



kazała wyraźnie jak rośnie w Europie znaczenie kosmetyki naturalnej, jak powstają nowe jej dziedziny, takie jak: apikosmetyka, fitokosmetyka, nutrikosmetyka. Dążymy do tego by w przyszłości „Konińska Kosmetologia” wyróżniała się od innych tego typu studiów zawodowych w Polsce, ukierunkowaniem na kosmetykę naturalną. Przy czym chodzi tu wyłącznie o racjonalną kosmetykę naturalną, opartą na badaniach naukowych.

Czy uczelnia prowadzi też inne działania służące temu by w najbliższej przyszłości stać się jednym z liderów w dziedzinie kosmetyki naturalnej?

Uczelnia bardzo blisko współpracuje z Polskim Komitetem Zielarskim. Korzysta z pomocy ekspertów PKZ. Korzysta z dostarczanej przez PKZ literatury. Ponadto współpracuje z wiodącymi w Polsce przedsiębiorstwami zajmującymi się wytwarzaniem surowców kosmetycznych. W roku 2017 podpisane zostały umowy patronackie z przedsiębiorstwem „Kawon” w Gostyniu oraz z przedsiębiorstwem „Phytopharm” w Kłęce. Przedsiębiorstwa te dostarczają niezbędnych do zajęć z receptury kosmetycznej prób surowców oraz przetworów zielarskich. Obecnie trwają rozmowy w kierownictwie Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu, mające na celu współpracę w realizacji niektórych prac licencjackich. Prowadzone są też rozmowy z dwoma znanymi na polskim rynku przedsiębiorstwami wytwarzającymi innowacyjne produkty kosmetyczne. Jestem zdania, że do końca tego roku, z zarządami tych przedsiębiorstw podpisane zostaną umowy patronackie.

Czy konferencja „Quo Vadis Cosmetics” była tylko jednorazowym przedsięwzięciem naukowym? Czy podobne konferencje naukowe będą organizowane przez Uczelnię?

Wiosną 2019 roku zamierzamy zorganizować kolejną konferencję poświęconą tematyce zdrowia i urody. Tym razem konferencja obejmie nie tylko samą kosmetologię, ale też takie zagadnienia jak: dietetykę, aktywność fizyczną, sport, fizjoterapię, profilaktykę zdrowotną. Patronat nad tą konferencją obejmie prof. dr hab. Jerzy Woy-Wojciechowski, Honorowy Prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, jeden z największych autorytetów w dziedzinie medycyny. Już w styczniu 2019 roku podany zostanie do wiadomości pierwszy konferencyjny komunikat. Liczymy, że, tak jak dotychczas, merytorycznie i medialnie będzie nas wspierać Rada Naukowa i redakcja „Czasopisma Aptekarskiego”.



Dziękując za interesującą rozmowę, życzę by konferencja ta była kolejnym sukcesem konińskiej uczelni! Życzę też „Konińskiej Kosmetologii” dalszych wspaniałych sukcesów w realizacji ambitnych zamierzeń.

Wywiad pochodzi z *Czasopisma Aptekarskiego* 2018, nr 11(299).

Sprintem przez sport

Konferencja szkoleniowa

Koniński Okręgowy Związek Piłki Nożnej we współpracy z Klubem Uczelnianym AZS i Wydziałem Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia PWSZ w Koninie zorganizował II Konferencję Szkoleniową dla trenerów, instruktorów, studentów i nauczycieli wychowania fizycznego. W roli prelegentów wystąpili m.in. Marek Wanik, trener-edukator z Niemieckiego Związku Piłki Nożnej, Miłosz Stępiński, trener reprezentacji Polski kobiet, Marek Lemański, psycholog sportowy. W konferencji wzięło udział ponad 300 uczestników, którzy wysłuchali wykładów na Auli im. A.P. Kaczmarka oraz przyglądali się pokazowym treningom na hali sportowej przy ul. Popiełuszki.

Silny w dłoni

Szymon Wrzaskowski, student I roku pedagogiki, brał udział w zawodach Złoty Tur Armwrestling World Cup 2018, który odbył się w Gdyni-Rumia. Nasz student zajął II miejsce w kategorii VI +80 kg prawa ręka, III miejsce w kategorii VI +80 kg lewa ręka oraz V miejsce w kategorii „open”.



Ergonometr wioślarski

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w ergometrze wioślarskim odbyły się z udziałem naszych zawodników w Hali Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Patryk Łagocki, student II roku wychowania fizycznego, zajął IV miejsce w wadze lekkiej. Każdy ze startujących miał do pokonania dystans 500 m. Nasz zespół, pod opieką wykładowcy mgr. Tomasza Elsnera, reprezentowali studenci Wydziału Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia oraz Wydziału Społeczno-Technicznego. Skład drużyny: Weronika Dewicka, Weronika Walczak, Szymon Wrzaskowski, Łukasz Wrzaskowski, Dominik Brawata, Artur Szurgot, Szymon Pustelnik, Patryk Łagocki, Filip Dobry, Krzysztof Walczak



Sukces lekkoatletów

I miejsce w pchnięciu kulą oraz II miejsce w rzucie oszczepem zajęła Weronika Dewicka, nasza studentka wychowania fizycznego, podczas Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w Lekkoatletyce. Natomiast III miejsce nasze reprezentantki: Dewicka, Murawicz, Maj, Bułakowska – zajęły w sztafecie szwedzkiej. Nasze medalistki nie pojechały tam same.

PWSZ w Koninie podczas tych mistrzostw reprezentowali również mężczyźni: Artur Szurgot – skok w dal, Dominik Brawata – bieg na 400 m. Poza tym Michalina Murawicz wzięła udział w biegu na 100 m, a Paulina Maj i Karolina Bułakowska w biegu na 400 m.



Mistrz ping ponga

Nie tylko nasi studenci wyróżniają się w sporcie i zdobywają medale i puchary. Paweł Małkus, który na co dzień jest pracownikiem uczelnianej siłowni, wygrał XXVIII Mistrzostwa Polski Nauczycieli i Pracowników Oświaty w Tenisie Stołowym. Zawody odbyły się pod koniec ubiegłego roku w Łodzi. Pan Paweł nie tylko zajął I miejsce i zdobył tytuł mistrza 2018/2019, ale także nagrodę FAIR PLAY.



AMP w Narciarstwie Alpejskim

Studenci II roku wychowania fizycznego Weronika Walczak, Dominik Brawata i Łukasz Siepka, studentka dietetyki Martyna Jakubowska oraz wykładowca Wydziału Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia mgr Robert Szymański reprezentowali naszą uczelnię w Akademickich Mistrzostwach Polski w Narciarstwie Alpejskim. Zawodnicy startowali w dwóch konkurencjach – slalomie gigancie oraz w slalomie. Udana występy naszych reprezentantów zagwarantowały dużą liczbę punktów dla naszej uczelni w klasyfikacji generalnej. Jak zawsze podczas zawodów panowała świetna atmosfera. Uczestnicy integrowali się podczas wspólnego ogniska, był też czas na zwiedzanie Zakopanego. Mistrzostwa zakończyła impreza podsumowująca zawody w klubie Dworzec. Zawody odbyły się w ośrodku narciarskim Harenda w Zakopanem, w dniach od 24 do 28 lutego.

red.



Obóz zimowy 2019

Opanowanie umiejętności jazdy na nartach oraz zdobycie podstawowej wiedzy o narciarstwie zjazdowym było celem programu obozu zimowego dla studentów II roku wychowania fizycznego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie.

Kierownikiem obozu był dziekan Wydziału Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia dr Janusz Kwieciński, natomiast naukę jazdy na nartach prowadzili instruktorzy dr Ewa Janeczek, mgr Robert Szymański (wykładowcy PWSZ w Koninie) oraz mgr Bartłomiej Kozaczewski. Zajęcia trwały od 6 do 12 stycznia i wszyscy studenci nie tylko zaliczyli jazdę na nartach, ale także wykazali się wiedzą na temat doboru i konserwacji sprzętu narciarskiego. Poza tym zapoznali się z warunkami bezpieczeństwa na stoku (dekalog narciarski, rodzaje tras narciarskich, zasady reagowania i udzielania pomocy w warunkach zagrożenia życia i zdrowia).

Obóz przebiegał w przyjaznej atmosferze, a wszyscy studenci wykazywali duże zaangażowanie. Ponadto piękna, słoneczna pogoda, dobre warunki narciarskie, duży wybór i urozmaicenie tras narciarskich wpływały na szybkie postępy w nauce. Uczestnicy obozu do Konina wrócili zadowoleni z własnych osiągnięć i z planami na przyszły narciarski wypoczynek w górach.

JK/red.





Pola herbaciane, Chiny, fot. Jerzy Jambor



Pola herbaciane, Chiny, fot. Jerzy Jambor

Studia I stopnia

- ▶ automatyka i robotyka* **NOWOŚĆ**
- ▶ bezpieczeństwo i systemy ochrony
- ▶ bezpieczeństwo wewnętrzne
- ▶ dietetyka
- ▶ filologia angielska
- ▶ filologia germańska
- ▶ finanse i rachunkowość
- ▶ informatyka
- ▶ języki obce w mediach i biznesie **NOWOŚĆ**
- ▶ kosmetologia
- ▶ logistyka
- ▶ mechanika i budowa maszyn
- ▶ pedagogika
- ▶ pielęgniarstwo
- ▶ resocjalizacja* **NOWOŚĆ**
- ▶ wychowanie fizyczne

Studia II stopnia

- ▶ filologia angielska
- ▶ filologia germańska
- ▶ języki obce w mediach i biznesie **NOWOŚĆ**
- ▶ zarządzanie i inżynieria produkcji
- ▶ zdrowie publiczne

* kierunek zostanie uruchomiony po uzyskaniu zgody Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

SZKIEŁKIEMiOKIEM

MAGAZYN PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W KONINIE

ISSN 2084-3666

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie
62-510 Konin, ul. Przyjaźni 1, tel. 63 249 72 00
www.pwsz.konin.edu.pl
e-mail: maria.sierakowska@konin.edu.pl
tel. 63 249 72 09

Redaktor prowadzący: Maria Sierakowska
Opracowanie graficzne: Agrys+
Fotografie: Archiwum Promocji PWSZ w Koninie
Skład: Agrys, tel. 501 44 12 00
Druk: MCP, www.c-p.com.pl